Nr. 1. Wtorek 2 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wybór uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego Tarnowskiego, tudzież jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego Rzeszowskiego, rozpisuje się niniejszem na dzień 26 stycznia r. 1877.

W myśl ustawy krajowej z dnia 26 września 1866 Dz. Ust. kr. Nr. 25, powołuje się do tych wyborów, tych samych wyborców, którzy byli powołani do poprzednich wyborów z dnia 31 października b. r.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru, mają w celu wydania karty legitymacyjnej przedłożyć p. staroście tarnowskiemu, względnie rzeszowskiemu, pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili. Oraz wzywa się tych do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie są zamieszkali, ażeby u powyższych pp. starostów zgłosili się o karty legitymacyjne.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29. grudnia 1876.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 2 stycznia.

Nowy list Kossutha o współczesnych wypadkach pojawił się zawcześnie po jego niedawnej, tak długiej spowiedzi politycznej, która także ujęta została w formę listu do przyjaciela. Kossuth nie umie a raczej nie może zwierzać się w innej formie, bo skazawszy się na dożywotnią abstencyę w obce ojczyzny nie może korzystać z tylu rozmaitych sposobów wpływania na opinię, jakich każdemu patryocie dostarcza konstytucya węgierska. Od śmierci Deaka listy Kossutha pojawiają się coraz częściej a ztąd powstał domysł, że Kossuth chce zmienić swoje postanowienie i powrócić do ojczyzny, ażeby na schyłku życia odegrać ważną rolę na widowni politycznej. Jeszcze zwłoki Deaka leżały na katafalku a już mówiono o tem w Budapeszcie jako o rzeczy możliwej. Ówczesne usposobienie a raczej przygnębienie umysłów w Węgrzech pozwalało temu przypuszczeniu nabrać znaczenia politycznego. Wśród największych kłopotów finansowych i w przewidywaniu zawikłań przy odnowieniu ugody, w niejednym otwartym zwolenniku Deaka powstało wówczas zwątpienie a skrajna lewica czekała tylko, kiedy ogół wtórować jej zacznie w potępianiu największego dzieła Deaka, ugody z r. 1867. Nazwisko Kossutha wypływało wtedy dość często na wierzch wśród chaotycznych programów i planów a sam Kossuth zdawał się wierzyć w możliwość ważnych zmian, skoro stał się o tyle żwawszym w pisywaniu programowych listów. Ale ówczesne zwątpienie było tylko chwilowe i cały rok prawie przestano mówić o powrocie Kossutha. Teraz dopiero odżyła ta myśl a równocześnie nadeszła wiadomość, że Kossuth został jednogłośnie wybrany deputowanym w Czegled. Ale telegram, który przyniósł tę wiadomość, dodał zaraz, że Kossuth prawdopodobnie i teraz nie przyjmie mandatu a w jego miejsce wybrany zostanie dawny poseł tego okręgu wyborczego. Jeżeliby rzeczywiście Kossuth zamierzał powrócić do ojczyzny, w co jednak trudno wierzyć, to wypadek ten nie miałby dziś ani w połowie tego znaczenia, jakie przypisywano mu jeszcze w pierwszej chwili po śmierci Deaka. Wtedy z nazwiskiem Kossutha łączył się zupełny rozbrat z polityką, która zawiodła Węgry do zawarcia ugody z Austryą, wtedy Kossuth był jeszcze antypodą politycznym Deaka, którego wielkie dzieło stało się ofiarą tak łatwo w Węgrzech wybuchającego i za to prędko znikającego zwątpienia. Dziś Kossuth inaczej się przedstawia, bo w przedostatnim liście swoim uznał wyraźnie nietylko pożyteczność lecz i niezbędność węzłów, jakie łączą Węgry z Austryą w jednę, potężną całość państwową. Wypadki wschodnie przejmujące każdego Węgra trwogą o przyszłość niepewną, odbiły się potężnie na tak silnym niegdyś umyśle Kossutha, złamały w nim opór dotychczasowy i wywołały zeznanie polityczne, które nazwalibyśmy abdykacyą, jeżeliby zmiana przekonań zachwianych do gruntu wielkiemi wypadkami, przekonań uznanych oddawna w Węgrzech za najzgubniejsze, nie zasługiwała raczej na zaszczytną nazwę roztropnej refleksyi. Kossuth pojednał się wyraźnie z obecnym ustrojem konstytucyjnym Węgier i całej monarchii, więc jeżeliby dziś wrócił do ojczyzny, to stanąłby tam nie jako głowa stronnictwa popychającego kraj na zupełnie nowe tory, lecz chyba jako jednostka składająca swoje siły na wspólnym ołtarzu ofiarności obywatelskiej. Społeczeństwo rządzące się konstytucyjnie nie powinno gardzić usługami jednostki i nie może lekceważyć jej sił, bo grzeszyłoby przeciw zasadzie, na której opiera się życie publiczne w państwach konstytucyjnych, zasadzie łączenia wszystkich sił rozpryśniętych w jednę całość. Ale wszędzie i zawsze są wyjątki, więc i tutaj wyjątek jest możliwy. Kossuth ma za sobą przeszłość burzliwą, która stargała jego siły, przebył długie lata zdala od ojczyzny, co pewnie nie krzepiło go ani fizycznie ani moralnie, jednem słowem Kossuth jest już dzisiaj starcem tak zgrzybiałym, że bez żadnych skrupułów może dalej pozostać w stanie spoczynku i być tylko świadkiem a nie czynnikiem życia publicznego w Węgrzech.

Przebieg i załatwienie sporów między francuskim senatem a izbą deputowanych w sprawie budżetowej można najlepiej scharakteryzować trywialnem zdaniem, że wilk się nasycił i owca pozostała cała. Kto ma być wilkiem a kto owcą, o to niech się spierają republikanie z konserwatystami; dość na tem, że senat jest zadowolony a izba deputowanych niema powodu do wielkiego żalu. Senat jest zadowolony, bo przynajmniej jedna z pozycyi przez niego napowrót do budżetu wstawionych utrzymała się w izbie deputowanych a tem samem uznane zostałe czynem jego prawo samodzielnego uchwalania budżetu. Izba deputowanych zaś pocieszać się może tem, że zrobiła bardzo małe ustępstwo, bo ostatecznie budżet wyznań pozostanie znacznie okrojony. Juliusz Simon odegrał w całej tej historyi taką samą rolę jak w chwili, gdy przed obiema izbami spowiadał się z swojego programu rządowego. Mówiąc wyraźnie i otwarcie: Juliusz Simon nie odegrał właściwie żadnej roli, bo nie stanął ani po stronie senatu ani po stronie izby deputowanych, lecz skokietował obie izby swoją łagodnością polityczną i słodkim uśmiechem! Otóż mamy nowy dowód, jak fałszywe[illegible]dkami posługiwać się musi obecnie we Francyi cała sztuka rządzenia, jeżeli chce ominąć Scyllę przesilenia konstytucyjnego, którego następstwem musiałoby być rozwiązanie izby, i Charybdę kapitulacyi wobec nienasyconej większości republikańskiej w izbie deputowanych. Simon mógłby się chlubić swoją zręcznością polityczną, jeżeliby załatwienie ostatniego sporu między senatem a izbą deputowanych było jednym z kompromisów tak często powtarzających się w każdem nawet wzorowo zorganizowanem państwie konstytucyjnem, jeżeliby załatwienie tego spo-

OBRAZKI KRESOWE

Gubernatorowie.

Większa połowa ukrainnych obszarów należała do możnowładców. Ledwie na Wołyniu, na Polesiu kijowskiem i w zachodniej części Podola przeważały drobne posiadłości. Na południu zaś od nich rozściełały się dobra paniąt polskich albo olbrzymie starostwa jak Chmielnickie, Czechryńskie, Białocerkiewskie, Bohusławskie i Czerkaskie, nadawane zasłużonym senatorom.

A jednak panowie polscy, tak pochopni do kolonizacyi w zaraniu XVII stulecia, teraz jakby stracili wiarę w możność urzeczywistnienia śmiałych pradziadowskich projektów. Leniwo się zabierali do rzeczy i nie ciągnąc z danej miejscowości prawie żadnych korzyści, poprzestawali tylko na prawie władania.

Żaden z magnatów stale tutaj nie mieszkał. Sieniawscy, spadkobiercy ich Czartoryscy, Potoccy, Jabłonowscy, Lubomirscy, Zamojscy, Ossolińscy, Poniatowscy. Dziedziszycy przebywali w stolicy albo w innych dobrach w głębi Rzeczypospolitej położonych, losy majętności ukrainnych składając w ręce oficyalistów. Ztąd powstał cały zastęp owych „gubernatorów", niekiedy zwanych rządcami kluczowymi, na których wielu historyków zwala całą winę smutnych nieporozumień między panami a poddanymi...

Czy tak było istotnie? Wątpimy bardzo. Komisarze owi, a należy się im choćby krótkie wspomnienie, pochodzili ze szlacheckiego stanu. Gubernator był zwykle ben[illegible] często *possessionatus*, używał skr[illegible]

powiatowego, a narażając się na niebezpieczeństwo, tem już samem rościł sobie pewne do zasługi prawo.

Wiedzieć zaś należy, że gubernatorami zwano ludzi stojących na czele administracyi w wielkich majątkach, w owych kluczach z kilkunastu a nawet kilkudziesięciu złożonych włości; z czasem atoli tytuł ten uzurpowali sobie podstarościowie na ubogich gospodarujący wioskach. Pierwsi byli rodzajem dynastów w sferze sług pańskich, modelowali się na wzór jaśnie wielmożnych dziedziców, a niezależność ich i władza zwiększała się w miarę tego, jak dobra prywatne leżały bliżej albo dalej południowo-wschodnich granic Rzeczypospolitej.

Komisarz humański, targowicki, brahiłowski, śmilański, łysiański, steblowski i administratorowie wielkich starostw wzdłuż kresów rozsianych, mieli swoje znaczenie. Służba ich na rubieży państwa była zarazem i służbą publiczną, nietylko dla pryncypała ale i dla kraju. Gubernator taki mając dobro dziedzica na względzie, tem samem dbał o pomyślność państwa. Jakąż to władzę ogromną dzierżył on w swem ręku! Naprzód prawo życia i śmierci, prawo wydawania aktów darowizny zasłużonym włościanom, prawo stanowienia czynszu i podatku...

Rządca taki, aby mógł funkcyonować należycie, potrzebował być zabezpieczonym od napaści ludzi niechętnych i hultajów do rabunku skorych. To też zwykle komisarz mieszkał w opalisadowanym dworze, który gmin zamkiem nazywał, miał na rozkazy artyleryę wałową z kilku dział złożoną i milicyę nadworną. Milicya składała się z piechoty i [illegible] reprezentowała jakby [illegible]ntoramentu na U[illegible] [illegible]n wchodzili tylko Polacy, często Niemcy, kiedy konnica kozacka rekrutowana była z mieszkańców miejscowych, Rusinów.

Piechota stała zwykle załogą w rezydencyach pańskich albo gubernatorskich a nie wynosiła więcej nad 60 do 100 ludzi w każdym zameczku. Wyjątek stanowił Mohylów nad Dniestrem i Bar; w pierwszym trzymali Mersztynowie a potem Potoccy po 500 „infanteryi," w drugim Lubomirscy po 200. Kozacy zato kolejno pełnili służbę. Wybierani z pośrodku miejscowych kmieci, już tem samem wolnych od wszelkich innych ciężarów, nosili pewne barwy odpowiadające tarczy herbowej dziedzica.

Na rączych koniach, uzbrojeni w pistolety i spisy, imponujący poczet stanowili na wschodnio-południowej granicy. Humań liczył ich 1600, stanowił pod tym względem pepinierę dla wszystkich kluczów p. wojewody, Śmilańszczyzna utrzymywała 500 kozaków, Łysianka 400, w starostwach było ich po 200, a i bogatsi kilkowioskowi posiadacze miewali na swoim żołdzie po 50 i 100 nawet kozaków dworskich. Inaczej być nie mogło, środki ostrożności stawały się koniecznemi w obec *wolnicy* hajdamackiej, grasującej w tej stronie.

Na czele milicyi, czy to konnej, czy pieszej stał szlachcic, Polak z wyższym stopniem oficerskim, pułkownik albo kapitan, a już starszyzna po nim idąca, setnicy i dziesiętnicy byli rodowici kozacy... Lekka ta kawalerya, obeznana dobrze z miejscowością, strzegła pilnie granicy, regimentarz bowiem z wojskiem regularnem nie mógł tego należycie wykonać, kresy pod jego opiekę oddane, do tak zwanej partyi ukraińsk[illegible] należące, ciągnęły się sto mil przeszło, — zanadto spora przestrzeń w stosunku do liczby żołnierzy [illegible]ry [illegible]

Na gubernatorach tedy ciężyło posłannictwo stróżowania, i wyznać należy, że wykonywali je z całą ścisłością, energią i surowością konieczną w tych stronach. Na wałach każdego zameczka wznosiła się szubienica, gotowa na przyjęcie winowajcy, a na szubienicy tej często sterczał trup opryszka zaporoskiego, przez długie tygodnie nie zdejmowany „na postrach hultajów." Sąd taki doraźny, niejątrzył osiadłego ludu, sam on bowiem nieraz doświadczał niemało ucisku i przykrości od hajdamaków.

Gubernatorowie pograniczni nie uciemiężali włościan, owszem w każdej chwili wymierzali im sprawiedliwość, żyli z gminem w zgodzie i harmonii. Dość powiedzieć, że podczas rzezi humańskiej dwóch tylko komisarzy padło pod toporem rozkiełznanej czerni: Młodanowicz humański, i Chyrzewski, łysiański; pierwszy z powodu nieporozumień z Gontą, dobrze znanych czytelnikom, drugi chyba dla zasady, która nie pozwalała przebaczać nikomu, przybył bowiem do Łysianki na kilka dni przed wybuchem, nie miał więc czasu dać się poznać chłopstwu...

Trzeba było niemałych zdolności, żeby sprostać zadaniu na tej posadzie kresowego rządcy. Wyciągnąć należność przypadającą dla dziedzica i utrzymać w karbach posłuszeństwa rozswawolone rzesze, owych wiecznie niezadowolonych stepowców, podburzanych przez ciemnych czerńców, a ustrzedz się zarazem od napadów zaporoskich... Zaiste zbyt zagrożona to placówka! To też kilka nazwisk owych administratorów kresowych, przeszło do dziejów miejscowych opromi[illegible] nych cichą zasługą godn[illegible]

(Doko[illegible]

ru polegało na częściowem zadowoleniu obu stron spierających się ze sobą. Ale we Francyi dzieje się całkiem odmiennie, gdyż obie strony są nie częściowo lecz zupełnie niezadowolone. Izba deputowanych w każdym razie niechętnie zrobiła ustępstwo a senat ma wszelkie powody podejrzywać tę izbę, że i nadal zamierza ścieśniać jego atrybucye parlamentarne. Że izba deputowanych przyjęła jedną z pozycyi wstawionych przez senat napowrót do budżetu, to nie rozstrzyga jeszcze sporu ani trwale ani merytorycznie. W konstytucyi zachodzi pod tym względem luka niezaprzeczona a według zasad legalnej interpretacyi ustaw konstytucyjnych, jeden wypadek tego rodzaju nie może usunąć wątpliwości zasadniczej raz na zawsze. Izba deputowanych może zaraz w roku następnym odmówić senatowi prawa do wstawiania w budżet pozycyj wykreślonych i jeżeli sytuacya nie będzie dla żadnej strony przymusową, łatwo wybuchnie z tego starcie na teraz zażegnane.

Być może, że Europa miała dotąd przesadne wyobrażenie o wojskowej potędze Rossyi, że polegając więcej na wspomnieniach historycznych niż na chłodnym rachunku i autentycznych informacyach, przeceniała znacznie przewagę Rossyi nad innemi państwami co do liczby żołnierza i materyałów wojennych. Błąd taki był możliwy a nawet łatwy do usprawiedliwienia, bo wspomnienia historyczne zanadto żywo tkwiły w pamięci Europy a jej informacye o stosunkach Rossyi są, co nieraz podnosiliśmy, albo niedokładne albo nawet mylne. Ale to pewna, że dziś prasa europejska popada w ostateczność przeciwną i jak dawniej przeceniała potęgę Rossyi, tak ją dzisiaj lekceważe. Wszakżeż wiele poważnych dzienników nie waha się już dziś zapowiadać stanowczego zwycięztwa Turcyi, nawet [illegible], gdyby stanęła do walki z Rossyą bez żadnej pomocy zewnętrznej. Jestto już w każdym razie twierdzenie zbyt śmiałe! Wszystkich niepomyślnych wieści obiegających w tej chwili o dzielności, uzbrojeniu i zaopatrzeniu armii rossyjskiej nie można zapewne kłaść na karb fantazyi dziennikarskiej, ale znaczna część tego w każdym razie nie opiera się na prawdzie. Jeżeli nie wszystkim tym wieściom odmawiamy prawdopodobieństwa, to mamy do tego podstawę w tem, że armia rossyjska przebywa dopiero proces radykalnej reorganizacyi a wiadomo, że mobilizacya podjęta wśród takiego procesu pociąga za sobą wiele trudności, odsłania wiele usterek i luk niezupełnie usuniętych. Wszakżeż nie upłynęły jeszcze nawet dwa lata od chwili, w której organizacya wojskowa Rossyi uległa zupełnemu przekształceniu w najgłówniejszych zasadach.

SPRAWY MONARCHII

Politische Correspondenz z d. 30 z. m. zawiera następujące oświadczenie: „Mieliśmy już raz sposobność sprowadzić do właściwej miary wszelkie pogłoski, jakie pojawiły się w dziennikach z powodu narady ministrów, z d. 28 b. m. Mimo to spotykamy się dzisiaj znowu w rozmaitych dziennikach, głównie zaś w *Neue fr. Presse* i w *Extrablatt*, z szczegółowemi doniesieniami o przebiegu i przedmiocie narady ministrów z d. 28 bm. Jesteśmy upoważnieni ponownie stanowczo oświadczyć, że wszystkie te doniesienia są prostemi kombinacyami.“ — Wobec tego oświadczenia *Politische Correspondenz* nie powtarzamy pozbawionych wartości pogłosek dzienników wiedeńskich i węgierskich. *Presse* [illegible]tarzając powyższe oświadczenie *Politische* [illegible]*ondenz* dodaje ze swej strony, że Ra[illegible]ów zebrała się istotnie tylko w ce[illegible] a spraw bieżących, natury czy[illegible]ej. Ze po załatwieniu tych spraw, [illegible]kże sprawę wschodnią, i że za[illegible] nad stanowiskiem, jakie mo[illegible] pewnych wypad[illegible] [illegible]dziwie poruszeni kiem usprawiedliwione. Rozprawy nad kwestyą wschodnią nie były wyczerpujące, co dowodzi już ta okoliczność, że całe posiedzenie Rady ministrów trwało bardzo krótko, nie całą godzinę. — *Budapester Correspondenz* zawiera w tej samej sprawie następujące doniesienie: Ze strony kompetentnej dowiadujemy się, że Najj. Pan z powodu groźnej sytuacyi, postanowił wysłuchać opinii wszystkich doradców swoich i zwołał na d. 28 z. m. radę ministrów, ażeby zastanowić się nad sytuacyą zewnętrzną. Taki był cel narady wspólnych ministrów w d. 28 z. m. na której jednak nie zapadły i nie mogą zapaść żadne stanowcze uchwały. Wszystkie doniesienia o mobilizacyi, o zbrojeniu się armii austryacko-węgierskiej, nie mają najmniejszej podstawy. — Stan rokowań ugodowych, głównie zaś kwestyi bankowej, nie zmienił się do tej chwili. Te sprawy nie były przedmiotem obrad na wspólnej konferencyi ministrów. Najj. Pan przyjmował dzisiaj (d. 29 grudnia) z rana o godzinie 10 ministra prezydenta Tiszę, a o godzinie 11 z rana ministra skarbu Szella. Od rezultatu tych posłuchań i od rezultatu posłuchań, które mają być udzielane austryackim ministrom, zawisł dalszy los rokowań ugodowych. Na każdy wypadek odjadą dziś ministrowie węgierscy z Wiednia do Budapesztu (ojechali już. *Red.*) Najj. Pan zaś wyjedzie d. 2 stycznia z Budapesztu do Wiednia. — *Presse* donosi, że węgierscy ministrowie, podczas pobytu swego w Wiedniu, nie konferowali z ministrami austryackimi w sprawie bankowej. *Ellenör* mniema, że rząd węgierski nie chce nic słyszeć o planach, jakie w czasach ostatnich pojawiły się z rozmaitych stron w sprawie bankowej. Rząd węgierski stać musi niezachwianie na stanowisku określonem w obszernym memoryale, wręczonym przed tygodniem Najj. Panu. — *Presse* donosi, że br. Rodiez miał d. 29 z. m. dłuższe posłuchanie u Najd. Arcyks. Albrechta, następnie u Najj. Pana a w końcu konferował długo z p. ministrem Lasserem.

— *Nordd. Allg. Ztg.* omawia stanowisko zajęte przez Austryo-Węgry w sprawie wschodniej, w sposób następujący: „Rząd austryacko-węgierski nie opuścił swego wyczekującego i przezornego stanowiska ani pod pressyą wywieraną nań z jednej strony, ani też pod wpływem namiętnych wycieczek z drugiej strony. Hr. Andrassy przeciwstawił interesa całej monarchii tak tym, którzy od kilku miesięcy domagają się wkroczenia do Bośnii jakoteż i tym, którzy domagają się wspierania Turcyi. Wspólny minister spraw zagranicznych nie wypadł ani na chwilę z roli, jaką wyznaczyły mu państwowe cele Austryi, tej pierwszorzędnej potęgi europejskiej.“

— Z Zemlina otrzymała *Presse* telegram donoszący iż d. 30 z. m. zmarli trzej marynarze, ranni wskutek eksplozyi granatu na monitorze „Marosz“ pod Belgradem; chorąży Pfusterschmied i inni ranni, przychodzą zwolna do zdrowia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Spór budżetowy we Francyi.)

Senat francuski przywrócił jak wiadomo, niektóre pozycye budżetu, odrzucone przez Izbę deputowanych. Z tego powodu sprawa budżetu przyszła 28 b. m. ponownie pod obrady Izby. Sprawozdawca komissyi budżetowej, Cochery zawiadomił Izbę, że senat przywrócił skreślone przez Izbę kredyty, w ogólnej sumie 822.822 fr. że dwa artykuły przyjęte przez Izbę mianowicie artykuł o ekwipowaniu oficerów wysyłanych do Algieru i o kapitule St. Dénis wykreślił, zaś w pozycyach o wykonaniu robót publicznych, stypendyach seminarzystów i kapelanach poczynił zmiany. Komissya budżetowa wnosi, aby Izba utrzymała swe uchwały, zmienione przez senat. Zabiera głos Gambetta, aby wykazać, że Izbie wyższej nigdy nie przysługiwało prawo przywracania kredytów przez Izbę niższą skreślonych. Dawniejsza Izba panów czyniła wprawdzie kilkakrotnie zastrzenia na rzecz swego prawa budżetowego, nigdy jednak nie wdzierała się w prawa Izby deputowanych. Obie Izby nie mogą w ogóle posiadać równych przywilejów, gdyż przez to równowaga władz byłaby zachwiana. Konstytucya z r 1875 została wprawdzie pospiesznie uchwaloną, aby wydobyć kraj z prowizoryum, ale mimo tego pospiechu, nie zaniedbano zastrzedz się przeciw wnioskowi Lefèvbre-Pontalis, który chciał nadać senatowi zupełną władzę ustawodawczą. Zgromadzenie narodowe przyjęło przeciwnie artykuł Wallona, według którego wotum budżetowe przysługuje najprzód Izbie deputowanych. To postanowienie konstytucyi wyklucza wszelką wątpliwość. Mowca wykazuje że we wszystkich konstytucyach nawet w tureckiej prawo uchwalania budżetu zastrzeżone jest Izbie deputowanych. Według art. 8 konstytucyi z r. 1875 wnioski budżetowe rządu nabywają mocy ustawy dopiero przez uwiedliwić swej inicyatywy chyba własną wolą. *(Brawo na lewicy)* Senat ma swoje odrębne prawa i niewolno mu przywłaszczać sobie praw, które mu nie przysługują: wolno senatowi odrzucić budżet w całości i zwrócić uwagę Izby jeszcze na tę lub ową sprawę, ale nie wolno mu przyzwalać wydatków. Senat ma bardzo ważne prawo rozwiązania Izby deputowanych; jeżeliby mu przyznano jeszcze równe prawo budżetowe, na cóż bylibyśmy wtedy narażeni.

Jules Simon: Chodzi tu o to, cz art. 8 konstytucyi pozwala senatowi przywracać pozycye, przez Izbę deputowanych wykreślone. Zarzucają senatowi, że nie wylegitymował się z prawa, które sobie przypisuje; rząd jednak, mniema, że art. 8 jest zupełnie jasny. Budżet winien być uchwalony przez obie Izby. Izba deputowanych ma tylko ten przywilej, że pierwsza nad nim głosuje.

To prawda, że senat nie ma prawa rozrządzania pieniądzmi opodatkowanych, alez jeżeli on przywróci jaki kredyt, to wydatek nie stał się przez to jeszcze obowiązującym. Pozycya przywrócona wraca do Izby deputowanych, która ponownie nad nią głosuje. Jeżeli ją po raz wtóry odrzuci, to kredyt nie istnieje więcej. Pan Gambetta twierdzi, że w przysługującem senatowi prawie rozwiązania Izby, leży niebezpieczeństwo dla tej ostatniej. Ale nie należy zapominać, że prawo rozwiązania może być wykonanem tylko w porozumieniu z władzą wykonawczą. Gdyby senat oświadczył Izbie deputowanych, że musi pod karą rozwiązania przyjąć tę lub ową ustawę, byłoby to nadużyciem prawa rozwiązania. O to jednak nie można posądzać senatu. Chodzi tu o kwestyę kredytu a oraz o sprawę zasadniczą. Nikt nie odmawia Izbie deputowanych prawa ponownego odrzucania kredytów, ale w kwestyi zasadniczej mamy do czynienia z konfliktem wielkiej doniosłości, który gdyby potrwał dłużej, trzebaby odwołać się do narodu *(Sensacya)*. Kraj jest za polityką zgody, nie za polityką sporów.

Jeżeli polityka zgody zwycięży, nastąpi wielkie uspokojenie.

Po krótkiej replice Gambetty uchwaliła Izba 369 przeciw 145 głosów przystąpić do obrad specyalnych, w których jak już z telegramu wiadomo, utrzymała wszystkie swe dawniejsze uchwały z wyjątkiem pozycyi 100000 franków dla kapelanów wojskowych, co do której ustąpiła senatowi.

Zmieniony w ten sposób budżet wydatków, przyjął nazajutrz senat jednogłośnie, (260 głosami). W ten sposób załatwiony został w drodze wzajemnych ustępstw te[illegible] i drażliwy spór między dwiama Izbami [illegible]cuskiemi. W sporze tym nowy mini[illegible]-prezydent Jules Simon miał po raz pierwszy sposobność wypróbowania sił swoich w Izbie. Próba wypadła nadzwyczaj pomyślnie. Natomiast Gambetta, który się mocno zaangażował w tej sprawie, zrobił smutne doświadczenie; większość zrobiła mu zawód tem boleśniejszy, że poszła za jego osobistym antagonistą.

(Ludwik Blanc o konstytucyi tureckiej.)

Sławny pisarz francuski Ludwik Blanc wydał bardzo niekorzystny sąd o nowej konstytucyi tureckiej, która jak powiada, chce w Turcyi uregulować stosunki równie dobrze jak w Anglii, a jeszcze lepiej aniżeli we Francyi. Tak przynajmniej, mówi Ludwik Blanc dalej, brzmią obietnice dane przez Midhata baszę w dniu, w którym miała być otwarta konferencya i w którym reprezentanci Porty mieli się zejść z reprezentantami mocarstw. Dlaczego jednakże tyle przykrych wspomnień zakłócać musi radość wywołaną nagle tylu nadziejami? Gdyby tylko można zapomnieć o *hattiszerifie* z 3 listopada 1839 i o *hattihumayum* z 13 lutego 1856. Jakichże to pięknych obietnic nie zawierały wspomniane dokumenta? Wolność obrządku, uszanowanie rozmaitych wyznań, przypuszczenie wszystkich poddanych sułtańskich do wszystkich urzędów, mieszane trybunały dla spraw spornych między muzułmanami i chrześcijanami, wszystko przyrzeczono! Wiadomo co z tego wszystkiego zostało! Obietnice te, mógłby kto nazwać kłamstwem. Tego nie chciałbym twierdzić: natomiast prawdą jest że wykonanie ich sprzeciwiało się naturze rzeczy. Nie zmienia się narodu, zapisując jego przemianę na papierze. Gdyby Turcy w jednym dniu i to dzięki usposobieniu i woli tylko jednego człowieka osiągnąć mieli więcej, aniżeli naród francuski zdołał sobie zdobyć przez wieloletnie usiłowania, ofiary i duchowe walki — to byłoby to z pewnością równie wielkim cudem, jak że na głos Mahometa księżyc się rozdwajał, lub że drzewa pochylały się przed nim... Midhat, który obdarza Turków dokumentem konstytucyi, aby odrodzić państwo osmańskie, przypomina Mahmuda baszę, który zdjął Turkom bogate suknie, zamiast turbanu kazał [illegible] włożyć [illegible] na głowy, i myślał, że ich tym samem ucywilizował. Czy Midhat basza, który [illegible] dzi za dobrą głowę, wierzy [illegible] z[illegible]ność swego dzieła [illegible] że z Koranem, który jest religijnym, ob[illegible]wiskim, politycznym i militarnym kodeksem? Czy może się cieszyć nadzieją, że zd[illegible] wszczepić w Turków ideje konstytucyjne w Turków, którzy nie przestali jeszcze w tak wysokim stopniu czcić swej drogiej księgi, iż nie wezmą jej do ręki nie pocałowawszy i nie przyłożywszy jej wprzódy do czoła? Czy konstytucya ta jest czem innem jak t[illegible]telem wojennym, obrachowanym na to, aby pozornemi reformami przeszkodzić przeprowadzeniu reform rzeczywistych?

(Manifestacye ludowe w Stambule.)

W *Pol. Cor.* znajdujemy obszernie opisane ceremonie, jakie towarzyszyły ogłoszeniu nowej konstytucyi tureckiej. Po przeczytaniu hatu i dokumentu ustawy, przy której to okazyi nadzwyczajną rozwinięto pompę, wypowiedział Midhat basza do zgromadzonego ludu krótką mowę, którą przyjęto hucznemi oklaskami. Następnie udał się do w. wezyratu, gdzie obecni ministrowie, ulemowie, urzędnicy i patryarchowie złożyli swe życzenia i podpisali dziękczynny adres do sułtana. Wspomniany korespondent tak dale opisuje tę uroczystość: „W chwili gdy uroczystość się skończyła, wywieszono na pałacu W. Porty chorągiew cesarską, na który to znak ustawione baterye dały 101 strzałów na pomyślność nowej konstytucyi. Właśnie w tej chwili zagaił Safvet basza, minister spraw zewnętrznych, który przy ogłoszeniu nie był obecny, konferencyę następującemi słowy: „Moi panowie! Mamy konstytucyę!“ co generałowi Ignatiewowi dało powód do uwagi, że Turcy stali się właśnie skończonymi aktorami.“ *La Turquie* znowu, która nas wczoraj doszła, opisuje dalsze uroczystości. Noc z soboty na niedzielę była przepyszną. Z zmierzchem zostały oświetlone wszystkie minarety, okręty wojenne, gmachy publiczne, konaki ministrów i dygnitarzy państwa i znaczna liczba domów prywatnych. Obydwa brzegi Bosforu były świetnie illuminowane. Niedalej nad górnym Bosforem widziano pałac sułtański i pancerniki stojące w limanie Bujuk, błyszczące od światła i ogni bengalskich. W Stambule samym jeszcze większe wrzało życie. Bazary i kawiarnie były iluminowane i otwarte aż do samego rana. Wszędzie na fasadach domów i na szczytach minaretów widziano lampiony z napisami: Niech żyje sułtan Abdul Hamid. Niech żyje ko[illegible]cya! Niech żyje Midhat basza! Niech [illegible] wolność i ojczyzna! Ludność w [illegible] pach przebiegała ulice objawiając [illegible] entuzyazm. W sobotę, gdy [illegible] [illegible]ały armatnie zwiastowały ogło[illegible] konstytucyi, wielka liczba kupców i bankierów udała się pód przewodnictwem Abeddina beja do Dolma Bagdże, aby pozdrowić pierwszego sułtana konstytucyjnego z dynastyi Osmanów. Sułtan ukazał się w szklannym pawilonie swego pałacu i wysłał Seida baszę, aby w jego imieniu podziękował za tę owacyę. Seid basza odezwał się do zgromadzonego ludu w te słowa: „W imieniu Jego sułtańskiej Mości wyrażam wam Jego zadowolenie z tej dobrowolnej manifestacyi, którą wam podyktowała szczera miłość ojczyzny. Jego sułtańska Mość jest mocno przekonany, że przez zgodę i współdziałanie wszystkich obywateli, nasza droga ojczyzna wkrótce ogromny zrobi postęp i zdobędzie sobie potęgę i chwałę, jakiej przedtem nie znała. Oby Najwyższy raczył wesprzeć usiłowania wszystkich tych, którzy pracują nad zbawieniem państwa.“ Słowa Seida baszy przyjęte z ogromnym entuzyazmem przechodziły z ust do ust. Ztamtąd udał się pochód do Stambułu przed konak Midhata baszy. W drodze zetknął się z gromadą softów, którzy również z pochodniami i chorągwiami wracali właśnie z konaku Midhata baszy, aby się udać do pałacu sułtańskiego. Przewodniczący temu pochodowi *hodża* Szakir effendi przemówił do Midhata baszy, jak następuje: „Jesteśmy synami owych mężnych rycerzy, którzy w liczbie sześciuset pierwsi wstąpili na ziemię rumelską. Zginiemy aż do ostatniego, nim ustąpimy choć jednej piędzi ziemi naszemu nieprzyjacielowi. Nigdy nie zgodzimy się na żądania naszego wroga. Chcemy wojny! Synowie wojowników, nie cofniemy się przed żadną walką, przed żadną bitwą!“ Midhat basza zapewnił w odpowiedzi, że sułtan i jego ministrowie gotowi są wszystko uczynić, czego naród żąda. Wśród okrzyków radości w towarzystwie niezliczonego tłumu udali się następnie softowie do pałacu sułtańskiego. Sułtan kazał przez Seida baszę podziękować i oświadczyć softom, że nigdy nie takiego nic przedsięweźmie, coby się nie zgadzało z godnością państwa. Następnie udali się softowie do dzielnicy Pery, zamieszkałej przez Europejczyków i posłów zagranicznych. Tu zatrzymywali się przez kilka minut przed hotelem każdego posła, wołając: „Niech żyje konstytucya, niech żyje naród!“ Jedynie przed mieszkaniem ambasadora rossyjskiego nie zatrzymano się wcale, gdyż stojący na czele pochodu Szakir effendi ostrzegł [illegible]wych ludzi, że mogłoby to przysporzyć [illegible] nowych trudności. Cała ta manife[illegible] [illegible] *La Turq*[illegible]

z której głównie czerpiemy te szczegóły, z największym spokojem i porządkiem. Ogłoszenie konstytucyi natchnęło nawet pewnego poetę włoskiego do napisania wcale udatnego hymnu narodowego, który *La Turquie* przytacza w oryginalnem brzmieniu.

(Demonstracya nihilistyczna w Petersburgu.) — Według sprawozdań z najlepszego źródła, pisze *Pol. Corresp.*, należy ostatniej demonstracyi w Petersburgu przypisywać tylko przemijające znaczenie. Znane sceny uliczne, które z powodu swej rzadkości w Rossyi sprawiły tak wielką sensacyę, urządzone były przez kilku gorliwych zwolenników czasopism *Wpierod* i *Nabat*, wychodzących zagranicą i redagowanych w duchu antirządowym socyalno-komunistycznym. Na dowód, że sprawcy demonstracyi przed cerkwią kazańską, po większej części studenci i studentki, nie mieli na oku idei politycznych, tylko socyalne i komunistyczne, może posłużyć interesujący fakt, że w mowie wypowiedzianej przez jednego ze studentów do zgromadzonego ludu, podniesiono głównie zasługi pisarza rossyjskiego Mikołaja Czernyszewskiego, który uchodzi za moralnego przywódzcę nihilistów. Ten Czernyszewski, utalentowany autor kilku nihilistycznych romansów został przed kilku laty zesłany na Sybir za najnowsze dzieło pod napisem *Czto djełat?* Demonstranci domagali się między innemi także uwolnienia Czernyszewskiego.

Presse donosi, że 29 grudnia odbyło się w twierdzy Piotro-Pawłowskiej przesłuchanie 42 osób, aresztowanych z powodu tej demonstracyi. Są to po większej części studenci petersburgskiej szkoły montanistycznej. Śledztwo wykazało, że aresztowani mają wspólników w 7 innych guberniach, gdzie już aresztowano 38 osób. Między aresztowanymi znajdują się także dymisyonowani oficerowie i urzędnicy, zbankrutowani kupcy itp.

W Kijowie znaleziono u jednego z aresztowanych egzemplarz *Nabatu* a w Tule dwa egzemplarze pisma *Wpierod*.

KRONIKA

= **Przestroga.** W wielu stronach kraju zbierano ostatniemi czasy składki pieniężne na najrozmaitsze cele bez upoważnienia władzy krajowej. Zbieraniem tych składek trudnili się częstokroć ludzie niepowołani, którzy korzystając z łatwowierności i dobroci [illegible] publicznej, pod rozmaitemi pozorami, najczęściej zaś pod pozorem wsparcia ubogich i nieszczęśliwych, wyłudzali datki pieniężne, prawdopodobnie na to tylko, aby uzyskanych pieniędzy użyć albo dla siebie, albo na inne zupełnie cele, aniżeli to leżało w zamiarze dawców. Przypominamy ku przestrodze publiczności, że zbieranie lub urządzanie składek pieniężnych na jakiekolwiek bądź cele bez pozwolenia c. k. Prezydyum Namiestnictwa bezwzględnie jest zabronione. Wszelkie przekroczenia tego zakazu, o ile czyn nie zawiera w sobie znamion zbrodni lub występku podlegającego ustawom karnym, karane będą w drodze administracyjnej.

= **Magistrat lwowski** publikuje plakatami uchwałę rady miejskiej z dnia 14 grudnia z. r., na mocy której ma być rozpisany i pobierany podatek czynszowy na rok bieżący w wysokości 5% od opłacanego czynszu lub jego wartości — podaje zarazem do wiadomości zasady, według których pobór tego podatku odbywać się będzie.

+ **Opłata od psów** w kwocie 2 zł. według ogłoszenia magistratu zapłaconą ma być za rok bieżący najdalej do 1 lutego. W miejsce starych marek miedzianych wydawane będą nowe z żółtej blachy. Kagańce pozostają i nadal, mimo że we wszystkich niemal wielkich miastach europejskich, ostatniemi czasy także w Paryżu i w Wiedniu, zniesiono je jako niepraktyczne a nawet szkodliwe.

+ **Śmiertelność we Lwowie.** Według wykazu w ostatnim numerze *Dziennika rozporządzeń Magistratu* umarło we Lwowie w listopadzie z. r. 348 osób, a w liczbie tej 167 dzieci w wieku do lat pięciu. Najwięcej ofiar wybrała płonica i ospa. W listopadzie zmarło na ospę 51 osób. Najbardziej dotknęła ospa dzielnicy krakowskiej, najmniej żółkiewskiej.

= **W stowarzyszeniu pracy kobiet** odbył się w ostatni dzień minionego roku wieczorem obchód kolendy uczennic i pracownic Stowarzyszenia. Do stu dziewcząteki i doroślejszych panienek, wszystkie nauczycielki i kierowniczki, a wreszcie członkowie Rady zarządzającej z zastępczynią przewodniczącej hr. Natalią Dzieduszycką na czele zebrali się na ten piękny obchód w salach Stowarzyszenia. Po stosownych przemówieniach uraczono dzieci winem, pączkami i pomarańczami, poczem nastąpiła właściwa uciecha [illegible]ntowa, tak urządzona [illegible]

+ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie znakomity muzyk G. Anderson dyrygent prywatnej kapeli królewskiej za Jerzego IV, Wilhelma IV i Wiktoryi; przeżywszy lat 83; w Neapolu były włoski minister sprawiedliwości Paolo Cortese: w Rewlu kontradmirał Aleksander Möller, który w latach 1823—26 z Kotzebuem odbył podróż naokoło ziemi, przeżywszy lat 74.

— **Monstrualny proces** wkrótce toczyć się będzie przed sądem w Ankonie. Około 50 wypadków rozboju i 100 kradzieży stanowią przedmiot procesu, a 110 osób zasiędzie na ławie oskarżonych. Przeciw jednej z tych ostatnich, niejakiemu Dominikowi Guerrini, podniesiono przeszło 100 zarzutów, przeciw Virginiemu 70 i t. d. Rozprawa potrwa czternaście tygodni.

— **Kronika wypadków morskich** w ostatnich dniach co raz to obfitsza. Niestety, w najsmutniejsze szczegóły. Na północnem wybrzeżu Jutlandyi poszła na dno z całą osadą barka niemiecka *Hiram*. Bryg *Peter* z Kielu doznał podobnego losu pod Johnshaven; z załogi jego jeden tylko człowiek ocalał. Natomiast pod Leboisland rozbił się parowiec niemiecki *Goethe*, którego całą osadę uratowano. *Franconia*, którego kapitan, Keith, niedawno pociągnięty był przez władze morskie w Anglii o najechanie okrętu angielskiego pod Kolmarem dnia 28 b. m. osiadł na mieliźnie i tylko dzięki pomocy trzech innych parowców wydostał się znów na morze. Już to nie mielibyśmy ochoty odbywać podróży morskich na okręcie kapitana Keith!

— **Zgorzał** w tych dniach gmach dworcowy w Sagan, stacyi drogi żelaznej dolnośląskiej - marchijskiej. Szkoda jest bardzo znaczna.

+ **Zabawny parlament.** W izbie reprezentantów stanu Kolumbia odgrywały się dnia 2 grudnia z. r. sceny, jakich widownią nie był jeszcze dotąd na szczęście żaden parlament europejski. Dnia tego wtargnęły dwie partye, demokratyczna i republikańska do izby obrad, i w żaden sposób ustąpić sobie nie chciały. Dzienniki amerykańskie tak opisują ten parlament: Kiedy już nadszedł wieczór i w sali zrobiło się ciemno, zapalono gaz, a wtedy poczęli radykalni członkowie podnosić krzyki, kto ma gaz zapłacić? Kilku demokratycznych reprezentantów kazało sobie przynieść wykwintne obiady do sali. O godzinie 9 wieczór przyniesiono demokratom świeży zapas cygar i ciepłych kołder, poczem frakcya cała demokratyczna najwygodniej w świecie gotowała się do no[illegible]. Podczas tego niektórzy demokraci i republikanie wygłaszali równocześnie mowy, a z obu stron stawiano najprzeciwniejsze wnioski. Ci członkowie, którym przyniesiono kołdry, [illegible] prezydenta, że teraz spać będą. O godzinie 11 większa część demokratów spała na ławkach, podczas gdy republikanie śpiewali. Zaintonowano na złość śpiącym demokratom chorał: „Brońcie Hayesa, brońcie Wheelera“, potem dla odmiany śpiewano popularną pieśń: „O słodka Angelino“ itp. Bezprzykładne to widowisko skończyło się dopiero w południe dnia następującego, demokraci bowiem [illegible] o interwencyi wojskowej wynieśli się z sali.

— **Jako środek na katar,** tę plagę północy, zaleca pan Świderski z Poznania w czasopiśmie *Przyroda i Przemysł* wstrzykiwanie do nosa oczyszczonej nafty zmieszanej z oliwą. Gdyby tylko środek ten był równie skuteczny, jak jest przystępny? Nafta zresztą [illegible] to większą zaczyna grać rolę w medycynie. Zalecają ją także na reumatyzm, a nawet jako środek przeciw łysieniu! Szkoda, że o wszystkich dowiadujemy się dopiero wtedy, gdy cudownych własności płyn ten już zaczyna drożeć tak, że w istocie niezadługo kupować go będzie można tylko „na lekarstwo.“

— **Sprawa zniesienia kary śmierci** jest obecnie na porządku dziennym ustawodawstwa włoskiego. Według dzienników włoskich rzymski trybunał kasacyjny wezwany przez ministra sprawiedliwości do oświadczenia się w tej sprawie, 18 głosami przeciw 6 orzekł konieczność zatrzymania nadal kary śmierci. W tym samym duchu oświadczyła się turyńska Izba adwokatów.

— **Nowa wyprawa podbiegunowa** angielska, o której niedawno donosiły telegramy londyńskie, ma być urządzoną z wiosną r. 1877 podług wskazówek dra Petermanna, a mianowicie uda się na północ w kierunku wschodniej Grenlandyi, ponieważ wszelka jest nadzieja, że tą drogą okręty zdołają [illegible] do owego fikcyjnego punktu [illegible] Dr. Petermann [illegible] pewnia, że gdyby ostatnia wyprawa kapitana Naresa nie była się udała przez cieśninę Smitha, [illegible] śladem wyprawy Edwarda Parrego, to z [illegible] wiosną [illegible] się dostała do bieguna.

— **Proklamacya cesarzowej Indyi** ma się odbyć w pierwszych dniach [illegible] w Delhi, dokąd jak donosiliśmy, przybył w tym celu wicekról indyjski Lytton [illegible] donosi depesza, że przygotowania [illegible] proklamacyi są już prawie ukończone [illegible] do Delhi indyjscy [illegible] wojska an[illegible]

odczyta orędzie nowej cesarzowej. Odpowiednią zbroję umyślnie dla niego wysłano z Anglii. Herold wystąpi w towarzystwie dwunastu trębaczy, w połowie Europejczyków a w połowie Indów, przybranych także w stroje heroldów. Z wieczora d. 1 stycznia odbędzie się wielka uczta u wicekróla i pochód z pochodniami w mieście. Znaczna liczba więźniów politycznych, a między nimi Amir-Chan, uzyskać ma przy tej sposobności wolność.

— **Grób Mahometa w Mekce,** Kaabę, według sprawozdania konsula angielskiego w Dżiddach i dzienników arabskich, odwiedziło w ciągu trzech ostatnich miesięcy, jako w czas Bajramu, około 200.000 pielgrzymów muzułmańskich, podczas gdy w roku przeszłym naliczono ich tylko 140.000. Pielgrzymi ci w tym roku przynajmniej 12 milionów franków pozostawili w świętem mieście, nic więc dziwnego, że Mekka z każdym rokiem się podnosi i uważaną być może za najbogatsze miasto Arabii. Nie brak tam też już teraz wszelkich wygód i rozrywek, jakie tylko w większych miastach europejskich znaleźć można, z wyjątkiem teatru. Był projekt, ażeby połączyć drogą żelazną z sąsiednim miastem portowem Dżiddah, lecz prawowierni oparli się mu stanowczo ze względów jakoby religijnych. Nadmienić zresztą należy, że chrześcijanom i żydom zawsze jeszcze pod karą śmierci wzbroniony jest wstęp do miasta grobu proroka.

— **Majątek księcia Galliera** nie licząc 20 milionów franków, darowanych przez księcia za życia jeszcze miastu Genui, wynosi podług dziennika *Perseveranza*, okrągłą sumę 140 milionów franków.

— **Zamiecie śnieżne** w Szkocyi, Skandynawii i Szlezwiku-Holsztynie w ostatnich dniach grudnia przerwały w wielu miejscach komunikacyę. W Szkocyi śnieg zasypał setki owiec w górach. Natomiast w Anglii, podobnie jak u nas, nastało nadzwyczaj łagodne powietrze i wszystko tak szybko zaczęło tajać, iż zachodziła obawa powodzi. Od wylewów w ostatnich dniach bardzo ucierpiały różne okolice alpejskie oraz Kroacya, gdzie Sawa groźnie wystąpiła z łożyska. W Turynie i Medyolanie w dzień wilii spadł wielki śnieg i nastały, jak się tamtejsze dzienniki wyrażają „sybirskie mrozy.“

— **Generał rossyjski Potapow,** który jako chory na umyśle przed kilkoma miesiącami oddany był do zakładu dra Leidesdorfa w Döbling, już w lepszem znacznie zdrowiu opuścił ten zakład i powrócił do Petersburga.

+ **Wyprawa hrabianki Kaunitz,** która wychodzi temi dniami za mąż za księcia Hohenlohe, była w Pradze w pałacu rodziców publicznie wystawiona, a jak donoszą *Narodni listy*, obejmuje 30 tuzinów koszul, 500 fartuszków, 100 par rękawiczek, serwis srebrny i porcelanowy na 300 osób, 200 tuzinów dużych i 400 tuzinów małych serwet, 50 tuzinów obrusów itp. Wartość samej bielizny wynosi 24.000 zł. Klejnoty reprezentują cenę ogromną. Znajduje się między niemi garnitur z pereł, który kosztował 36.000 zł.

— **O przerażającym wypadku kolejowym** donoszą następujące depesze telegraficzne: Nowy Jork 30 grudnia. Pociąg pospieszny drogi żelaznej *Pacific* wczoraj w skutek zamieci śnieżnej wyskoczył z toru i pod Aschland, w Stanie Ohio, spadł z mostu 75 stóp wysokiego do rzeki. Wiele osób poniosło śmierć na miejscu, 52 okaleczało. — Nowy Jork, 30 grudnia. Nieszczęście wczorajsze na drodze żelaznej *Pacific* zdarzyło się nie pod Aschland, lecz w Aschtabula nad jeziorem Erie. Mówią, że około stu osób utraciło życie w tym wypadku.

— **Na drodze żelaznej** Zachodnio-Północnej pod Nieźwicami w Czechach, według telegramu *Deut. Ztg.* z Pragi d. 30 grudnia, pociąg nr. 81 rozszczepił się na dwie części. Przednia, z lokomotywą, została wstrzymaną, poczem odczepiona druga część, będąca jeszcze w ruchu, uderzyła o nią. Wykolejenia szczęściem nie było, a tylko kilka wagonów zostało uszkodzonych.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **W rzędzie oryentalistów** współczesnych zajmuje jedno [illegible] przyjaciel i [illegible] miejsce p. Kowalewski [illegible] Mickiewicza w Wilnie. Kowalewski był profesorem w Kazaniu, obecnie zaś przebywa w Warszawie. W ostatnich właśnie czasach francuskie towarzystwo oryentalne wybrało Kowalewskiego członkiem honorowym. Już przedtem doznawał on hołdów zagranicy. Dr. Jülg, profesor uniwersytetu w Insbrucku dedykował swoje *Studya Mongolskie* Kowalewskiemu, a dedykacyę tę zakończył hołdem ujętym w następujące słowa: *Honos nomenque tuum semper manebunt.*

∞ **Mickiewicz w Rzymie.** Donosiliśmy niedawno, że municypalność rzymska zamierza na domie, w którym mieszkał wielki poeta podczas swego pobytu w wiecznem mieście, umieścić tablicę marmurową z odpowiednim pamiątkowym napisem. Obecnie znajdujemy potwierdzenie tej wiadomości w dzienniku włoskim *Bersagliere*, który przy tej sposobności zamieszcza artykuł nadzwyczaj sympatyczny o sławnym poecie polskim. *Bersagliere* przytacza zdania najznakomitszych mężów, wyrzeczone o Mickiewiczu, między innemi piękne słowa Quineta, które później posłużyły za motto włoskiemu pisarzowi Napoleonowi Giotti, w jego studyum ogłoszonem o Mickiewiczu w Florencyi. Z przytoczonych przez *Bersagliera* zdań o poecie powtarzamy piękne słowa Lammenais'go. „Pokaże się niebawem przekład jednego z dzieł Mickiewicza, niezaprzeczenie pierwszego poety naszej epoki — pisze autor *Paroles d'un croyant* w liście do markiza de Coriolis. — Są tam rzeczy nieocenione i porywające; niezapominając bynajmniej ogromnego przedziału, jaki jest między słowem Boga a słowem człowieka, odważyłbym się o tej książce (księgach pielgrzymstwa) powiedzieć czasem: to tak piękne jak ewangelia...“

∞ **Jako nieznany jeszcze** i nigdzie dotąd niedrukowany przesłał p. W. G. z Żytomierza z swego zbioru autografów pismu warszawskiemu *Athenäum* następujący wierszyk autora *Maryi*, Antoniego Malczewskiego:

O jak przykro do swoich wracać bez nadziei!
Toczy się hucznie powóz w znajomej kolei,
Mija znane przedmioty, ojczyste zagony,
Ale widok ich dla mnie kirem osłoniony...
Ach, czemuż tak jak dawniej o szczęściu nie [marzę?
Gdzież te, co się tak lubo uśmiechały twarze?
Gdzie te serca, co czuły każde mego bicie?
Znikły... przez chwilę tylko ozdobiły życie...
Jak promień, co z obłoków na samotne góry
Błyśnie, i znów go skryją wiatrem gnane [chmury...
Teraz cicho... Żadne mnie nie witają głosy,
Tylko wiatr jęczy smutnie uginając kłosy...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kredyt hipoteczny w Galicyi.

I.

(§) W artykule pod powyższym napisem wskazaliśmy w poprzednim numerze na podstawie referatu dr. Krattera, sprawozdawcy ankiety kredytowej przez Wydział kraj[illegible] zwołanej, te zakłady fin[illegible] które [illegible] wnie zaspokajały i za[illegible] pokajają potrzeby kredytu właścicieli większej posiadłości w Galicyi.

Oprócz tych zakładów wykonywały operacye w naszym kraju jeszcze inne, a mianowicie: niemiecki bank hipoteczny w Meiningen, austryacki bank hipoteczny, kasa hipoteczna, bank zaliczkowy i hipoteczno-kredytowy, centralny bank kredytowy ziemski i galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie. Zakłady te odgrywają przy ocenieniu galicyjskich stosunków kredytowych podrzędną rolę, gdyż zaciągnięte w nich pożyczki wynoszą razem tylko 3 miliony. Przy ocenieniu stosunków kredytowych nie mogą także wejść w rachubę operacye kas oszczędności, chociaż pożyczki udzielane przez te kasy na dobra ziemskie są wcale znaczne i w samej galicyjskiej kasie oszczędności wynoszą $3\frac{1}{2}$ miliona zł. Nie mogą one wejść w rachubę dlatego, że są tylko wypowiedzialną w każdej chwili lokacyą kapitału i zależą w skutek tego od gotówki, jaką kasa oszczędności w danej chwili rozporządzać może. Tego rodzaju pożyczki nie mogą zatem żadną miarą zaspokoić kredytowych potrzeb właścicieli większych posiadłości. Pierwsza austryacka kasa oszczędności w Wiedniu nie udziela nawet obecnie żadnych pożyczek na hipotekę w Galicyi i ściąga pożyczki w dawnych latach udzielone.

Wobec takiego wzrostu operacyi kredytowych, wykonywanych w Galicyi przez [illegible]ne zakłady, zarząd galicyjskiego towarzystwa kredytowego uznał niezbędną potrzebę wadzenia w swoim ustroju takich [illegible], któreby rozszerzyły działalność Towarzystwa w stosunku odpowiadającym potrzebie. [illegible]łowania te natrafiły z początku na [illegible] już w samem formalnem traktowaniu sprawy. W skutek zniesienia stanowej reprezentacyi brakło nawet organu kom[illegible]tnego do uchwalania reform. Dopiero Sejm krajowy mógł [illegible] zająć tą sprawą. Po wielu [illegible] usiłowaniach nastąpiło w r. 1868 zatwierdzenie [illegible] nowego ustroju. Zmiany dokonane [illegible] Solidarną poręką wszystkich członków towarzystwa aż do wysokości 5 proc. zaintabulowanych pożyczek zwiększono zarazem bezpieczeństwo listów zastawnych. Najniższa pożyczka ustanowioną została w kwocie 500 zł. a działalność towarzystwa rozszerzyła się na W. X. Krakowskie. Z wyjątkiem ustępstw pretensyi lub pierwszeństwa tychże dopuszczono zresztą notaryalną legalizacyę dokumentów. Nowe statuta zezwalają, aby gotówka do funduszu umorzenia wpływająca, mogła być użyta na zakupienie listów zastawnych. Stopę procentową nowych listów [illegible] na 5 proc. Kurs tych listów wynosi obecnie 85 zł., a oprocentowanie pożyczek 5.88 proc. Spłata cała z odsetkami w $36\frac{1}{2}$ latach wynosi 257.9 zł. za sto.

W r. 1869 liczbę delegatów ustanowionych przez walne Zgromadzenie zniżono

na 66 z Galicyi i W. ks. Krakowskiego a 7 z Bukowiny. W roku 1873 oznaczono stały okres czasu dla wylosowania nowych listów zastawnych (37 lat) a dawne listy zastawne także wylosowane zostaną odrębnie w ściśle oznaczonym czasie. Wreszcie weszły w życie nowe normy przy oznaczeniu wartości dóbr na hipotekę ofiarowanych. Choć normy te pociągają za sobą stratę czasu, jednak mają tę zaletę, że zapewniają dokładne oznaczenie wartości.

Mimo tylu pożądanych zmian Towarzystwo kredytowe nie pokonało konkurencyi innych instytucyi tej kategoryi, co wykazują następujące cyfry. Od r. 1866 do końca 1875 udzielono na hipotekę dóbr ziemskich w Galicyi następujące pożyczki: w gal. towarzystwie kredytowem 21,400.000 złr., w galic. banku hipotecznym 16,200.000 złr., w ogólnym austryackim zakładzie kredytowym ziemskim 15,500.000 złr., wreszcie w banku narodowym 15,700.000 zł. W cyfrach tych nie mieszczą się spłaty już uiszczone.

W pozostawieniu zbytecznych a udzielenie pożyczki znacznie utrudniających formalności widzi dr. Kratter przyczynę, dla której galic. Towarzystwo kredytowe nie może całkiem opanować kredytu hipotecznego dla właścicieli większych posiadłości. Zdanie to popiera dr. Kratter szczegółami. Przedewszystkiem nieodpowiednią wydaje mu się działalność rady nadzorczej. Zamiast zastrzedz radzie nadzorczej jedynie prawo nieograniczonej kontroli z prawem ewentualnego wstrzymywania uchwał w ten sposób, ażeby na tem tok spraw niezakwestyonowanych wcale nie cierpiał, stworzono przez obowiązek kontroli wstępnej formalność zbędną a sprawy znacznie opóźniającą. Podania o pożyczkę wcale niezakwestyonowane i już przez syndyka zaopiniowane załatwiane bywają na pełnem posiedzeniu dyrekcyi, a nadto potrzebują jeszcze aprobaty rady nadzorczej i komisarza rządowego. W innych zakładach kredytowych tylko referent pod kontrolą drugiej osoby sprawdza, czy podania czynią zadość wszelkim dokładnie określonym warunkom a uchwale dyrekcyi zostawione są jedynie sprawy, które niezupełnie odpowiadają tym warunkom. To też gdy w innych zakładach załatwienie podania o pożyczkę następuje w ciągu trzech dni, w galicyjskim banku hipotecznym nawet w ciągu 24 godzin, w Towarzystwie kredytowem potrzeba na to 2—3 tygodni. Przy ubieganiu się o pożyczkę strata czasu równa się stracie materyalnej.

Drugą ujemną stronę procedury istniejącej w Towarzystwie kredytowem widzi dr. Kratter w sposobie oznaczenia wartości hipotek i ograniczonej działalności dyrekcyi. Według istniejących regulaminów przyjmuje się stokrotny podatek gruntowy wraz z $^1/_3$ dodatku jako wartość dóbr ofiarowanych na hipotekę. Dyrekcya ma prawo w wyjątkowych, uwzględnienia godnych wypadkach przyjąć wyższą wartość dóbr aż do wysokości 200-krotnego podatku stałego z $^1/_3$ dodatku po poprzedniem zasięgnięciu opinii członków Towarzystwa z najbliższych okolic. To zasięgnienie opinii umniejsza wprawdzie odpowiedzialność dyrekcyi ale przewleka sprawy i jest zbyteczne. W ostatnich latach wartość ziemi wzrosła tak znacznie, że rzeczywista wartość dóbr t. j. ta, jaką przy sprzedaży uzyskać można, przewyższa o wiele 200-krotny podatek z $^1/_3$ dodatku.

Że 200 krotny podatek nie przedstawia prawdziwej wartości dóbr na hipotekę ofiarowanych, wskazuje już ta okoliczność, że ostrożna w swoich operacyach galic. kasa oszczędności udziela na tej samej podstawie pożyczki do wysokości $^2/_3$ wartości a mimo to posiada pokrycie w pierwszej połowie rzeczywistej wartości. Bank narodowy oparł się na tej samej podstawie przy udzielaniu pożyczek ale nie zasięga opinii osób trzecich. Jeżeli zaś w Towarzystwie kredytowem żąda kto pożyczki do wysokości połowy wartości rzeczywistej, to poprzednio musi nastąpić oszacowanie dóbr na hipotekę ofiarowanych na miejscu przez zaprzysiężonych członków Towarzystwa. Wydana dla detaksatorów instrukcya nie jest praktyczną, bo przyjmuje oznaczenie wartości w tak drobnostkowy sposób, jakgdyby chodziło o uzyskanie matematycznej pewności w rezultatach. A przecież wartość dóbr jest zawsze i będzie ciągle zmienną, gdyż zależy nietylko od ogólnych stosunków ekonomicznych lecz także od sposobu gospodarowania. Celem oszacowania nie może być wdawanie się w szczegóły niejako ułamkowe lecz tylko sprawdzenie, czy pożyczka żądana znajdzie pokrycie mniej więcej w połowie wartości dóbr.

* **Prezydyum Namiestnictwa** reskryptem z dnia 22 grudnia 1876 r. l. pr. [illegible]0242 przedłużyło udzielone w miesiącu maju z. r. zezwolenie do zbierania składek na rzecz wystawy na dalsze sześć miesięcy to jest po koniec czerwca 1877 r. — o czem komissya wykonawcza komitetu wystawy zawiadamia panów delegatów komitetu na prowincyi.

OSTATNIA POCZTA

Izba adwokatów we Lwowie wybrała na walnem zgromadzeniu dnia 30 grudnia r. z. odbytem, następujący wydział na period trzyletni: prezydentem Izby i wydziału dra. Gnoińskiego, wiceprezydentami drów: Madeyskiego i Kolischera. Członkami zaś wydziału: Popiela, Horwatha, Pomianowskiego, Berlinera, Jekelesa, Dzidowskiego, Dobrzańskiego, Hryszkiewicza i Freudenberga.

Dla instytucyi dyscyplinarnej wybrano prezydentem Dr. Tarnawieckiego. Prokuratorem Dr. Popiela. Wiceprokuratorami drów Raabego i Roberta Czaykowskiego. Zaś do składu Rady dyscyplinarnej weszli jako członkowie: drowie Gottlieb, Horvath, Polański, Wesołowski ze Złoczowa, Hofman, Dzidowski, Schrenzel, Schaff. Jako zastępcy: Kuczkiewicz, Wateresiewicz ze Złoczowa, Wszelaczyński i Pomianowski.

Wiadomość o przedłużeniu zawieszenia broni do 1 marca spadła na Europę jak przyjemna niespodzianka w chwili, gdy wybuch wojny zdawał się być już kwestyą kilku dni tylko. Można powiedzieć, że telegram o przeprawie wojsk rossyjskich przez Prut mniejszaby był wywołał sensacyę, tak mało wiary miano już w możliwość utrzymania pokoju. Ale obecne zawikłania wschodnie tak obfite są w różne niespodziewane i zadziwiające zwroty, barometr polityczny tyle razy już okazał się zwodniczym, że zapisując niespodziewaną wieść pokojową z prawdziwem zadowoleniem, nie możemy niestety utaić obawy, czy jutro nie przyjdzie nam zdać sprawy z równie niespodzianej wiadomości wojennej. Nie mamy jeszcze bliższych wiadomości, któreby wyjaśniały ten najświeższy zwrot pokojowy w kwestyi wschodniej. Co wpłynęło na Portę, że zgodziła się na zasady propozycyj mocarstw, co skłoniło Rossyę do odroczenia a może do zaniechania akcyi wojennej — nie wiemy. Wszakże domyślać się można, że oba mocarstwa ulękły się w ostatniej chwili hazardownego kroku, Porta, widząc się zupełnie odosobnioną, Rossya nie czując się dostatecznie przygotowaną do zadania śmiertelnego ciosu państwu, któreby broniłoby się z męstwem rozpaczy. Jednak przedłużenie rozejmu, to jeszcze nie pokój! To tylko odroczenie wojny, które zostawia nadzieję pokoju. Bywają wszakże chwile, w których słaba nawet nadzieja ma wartość nieocenioną.

Flota angielska opuściła w tych dniach zatokę Bezika, w której od 16 maja z. r. stała na kotwicy. Odpłynęła do portu pirejskiego jakoby z przyczyn, nie mających z polityką zgoła żadnego związku. Zatoka bezicka ma być zimową porą niebezpieczną dla okrętów, ponieważ nie ma w niej dobrego gruntu dla kotwic. Tak piszą organa torysowskie. Jednakże flota angielska przebyła w tej zatoce dwa najburzliwsze miesiące zimowe listopad i grudzień, a zimę 1853-54 spędziła w niej całą. Więc nie klimatyczne, ale raczej polityczne motywa wpłynęły na odwołanie floty. Lord Salisbury chciał tym sposobem dać Porcie wskazówkę, że w razie oporu, byłaby zupełnie odosobnioną. Wskazówka ta poskutkowała, jeżeli się nie mylimy. Sprawa odwołania floty angielskiej z zatoki bezickiej stała się powodem poróżnienia dwóch reprezentantów Anglii w Stambule. Sir Elliot był zdania, że flota winna pozostać w zatoce bezickiej aż do stanowczego zawarcia pokoju, podczas gdy lord Salisbury, związany przyrzeczeniem danem Ignatiewowi, upierał się przy odwołaniu, i dokonał swego. Sir Elliotowi nie pozostało wtedy nic innego, jak usunąć się z widowni.

Estafette paryska zamieszcza telegram z Pery, donoszący o szczegółach audyencyi dnia 28 grudnia, jaką miał markiz Salisbury u sułtana, komunikując mu uchwalony przez pełnomocników konferencyjnych program. Sułtan miał wyrzec do markiza następujące słowa: „Powiedz pan Najj. królowej swojej, że przyjęcie preliminaryów konferencyjnych przepłaciłbym życiem mojem. Powiedz Jej pan, że gdybym przyjął, wybuchłaby niechybnie i bezzwłocznie rewolucya między Ottomanami, i przyszłoby do katastrofy, stokroć straszniejszej niż najgorsza wojna.“ Słowa te, za których autentyczność oczywiście nie ręczymy, kładzie w usta padyszacha także *Correspondance universelle.*

Według *Tagblattu* bośniacki komitet powstańczy powziął uchwałę, że powstańcy dopiero wtenczas złożą broń, gdy następujące żądania bośniackich rajasów zostaną spełnione: 1) Połowa gruntów w Bośnii ma się stać własnością bośniackich rajasów. 2) Spalone kościoły i domy należące do emigrantów bośniackich bawiących na austryacko-węgierskiem terytoryum w liczbie 200.000, mają być odbudowane na koszt rządu tureckiego. 3) W Bośnii ma być ustanowiony rząd chrześcijański. 4) Wszyscy Turcy, którzy się dopuścili gwałtów i nadużyć na rajasach bośniackich mają być surowo karani. 5) Wszyscy Turcy bośniaccy mają być rozbrojeni. Dopóki te główne żądania nie będą spełnione, dopóty nie będzie spokoju w Bośnii; dopóty 200.000 emigrantów z Austryi, Węgier, Serbii i Czarnogóry nie powrócą do kraju. Pozorne reformy nie zostaną przyjęte. Gdyby Czarnogóra, Serbia i Austrya gwałtownie wypędziły z swych krajów zbiegów bośniacko-hercegowińskich lub gdyby mocarstwa chciały z bronią w ręku zmusić Bośnię do przyjęcia pozornych reform, wtedy powstanie nietylko nadal by trwało, ale daleko bardziej jeszczeby się rozpaliło; Bośnia dopóty byłaby widowiskiem okropnego rozlewu krwi, dopókiby nie została oczyszczoną z Turków. Oddziały powstańcze, zostające pod rozkazami pułkownika Despotowicza, zostały uwiadomione o tych uchwałach bośniackiego komitetu powstańczego i zgodziły się na nie; po upływie zawieszenia broni mają na nowo rozpocząć kroki nieprzyjacielskie.

Nadesłano nam dziś z Konstantynopola exemplarz konstytucyi tureckiej w wydaniu francuskiem. Dokument ten składający się ze 119 artykułów, poprzedzony jest reskryptem sułtana Abdul Hamida do W. Wezyra Midhata baszy z dnia 19 grudnia 1876. Sama konstytucya nosi datę 7 *zilhidje* 1293 (23 grudnia 1876.)

Generał Czernajew nie może podobno wyrachować się z 1.600.000 rubli, które otrzymał był dla armii serbskiej od komitetu słowiańskiego w Moskwie.

Według telegramu *Presse* z 29 grudnia stan zdrowia W. X. Mikołaja Mikołajewicza, naczelnego wodza armii rossyjskiej, znacznie się polepszył. Jest nadzieja, że W. Xiążę wkrótce będzie zdrów zupełnie; zachodzi jednak wątpliwość, czy będzie mógł pełnić uciążliwą służbę naczelnego wodza.

Prawitelstwiennyj Wiestnik, ogłasza tabellaryczny spis posiadłości ziemskich w guberniach Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej, wystawionych na sprzedaż przymusową mającą się odbyć w styczniu r. b., a na mocy ukazu 10 (22) grudnia 1865 nie mogących być nabywanemi przez osoby pochodzenia polskiego i żydowskiego. Spis ten półroczny obejmuje 21 majątków, wystawionych na sprzedaż wyłącznie za długi prywatne; z ogólnej cyfry na gubernię Wileńską przypada 6 majątków, tyleż na Grodzieńską, a 9 na Kowieńską,

Izby francuskie zamknięte zostały 30 grudnia, ale zbiorą się ponownie na sessyę zwyczajną dnia 9 b. m.

Cesarz Wilhelm obchodził wczoraj 70-letni jubileusz służbowy.

Temps w korespondencyi z Nowego Yorku tak zestawia wiadomy dotychczas rezultat głosowania na prezydenta Stanów Zjednoczonych: Liczba głosów niezakwestyonowanych, które padły na Hayesa (kandydata demokratycznego) wynosi 164. Liczba niezakwestyonowanych głosów na kandydata republikańskiego 184. Zakwestyonowanych jest 7 głosów stanu Karoliny południowej, 8 Luizyany; 4 Florydy, 1 Oregonu i 1 Veramontu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 stycznia. [*Tel. prywat.*] Wbrew wszelkim zapewnieniom utrzymuje się zdanie, że Turcya stawić zamierza opór do ostateczności, budując na izolowanie Rossyi, w które w Stambule silnie wierzą.

Konstantynopol, 1 stycznia. Na trzeciem posiedzeniu konferencyi Turcya nie wniosła jeszcze swoich propozycyi. Chaudordy oświadczył, że propozycye konferencyjne nie są sprzeczne ani z powagą ani z całością Turcyi. Ignatiew powiedział, że Rossya czyni wszelkie ustępstwa, ażeby tylko osiągnąć porozumienie. Turcya w swoim własnym interesie powinna przyjąć propozycye mocarstw. Inni pełnomocnicy monarchii potwierdzili słowa Ignatiewa. Dyplomaci zdają się być skłonni do przyjęcia pewnych modyfikacyi w szczegółach, których Turcya zażąda. Nadzieja pokojowego załatwienia trwa ciągle.

Paryż, [illegible] Simon ośw[illegible]

Bukareszt, 1 stycznia. Z powodu przedłużenia zawieszenia broni armia rumuńska ma być postawioną napowrót na stopie pokojowej.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.: pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymyją „Przewodnik naukowy i literacki,“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11go do 20go grudnia 1876 r.

1. Maryan Zagórski, uczeń 4 klasy, l. 12, na gruźlicę. — 2. Marya Fasser, córka [illegible]niarza, l. $^{10}/_{12}$, na ospę. — 3, Julia Szu[illegible]ak, córka stróża, l. $^5/_{12}$, na ospę. — 4. Maryan Krameisen, dziecko ślusarza, l. $1^1/_2$, na płonnicę. — 5. Chun Berl Rittner, syn kucharza, l. 1, ospę. — 6. Leopoldyna Udrycka, właścicielka dóbr ziemskich, l. 72, na suchoty. 7. Władysław Struszkiewicz, syn majstra krawieckiego, l. 7, na ospę. — 8. Józef Jankiewicz, leśniczy, l. 45, na porażenie ogólne. — 9. Paulina Wegner, córka obywatela miasta, l. 38 na zapalenie mózgu. — 10. Józef Meissel, szlifierz, l. 53 na wadę serca. — 11. Marya Hubicka, straganiarka, l. 48, na zapalenie płuc. — 12. Józef Kosmaty, preclarz, l. 50, przez zagorzenie. — 13. Katarzyna Kosmata, żona preclarza, l. 40 na przez zagorzenie. — 14 Ciwie Fisch, dziecię faktora, l. 2 na płonnicę. — 15 Zofia Jurkiewicz, dziecię sługi, l. $1^8/_{12}$ na ospę. — 16 Aniela Szafrańska, dziecię lokaja l. $1^6/_{12}$, na ospę. — 17. Franciszek Blank propinator miejski, l. 63 na zapalenie płuc. — 18. Salamon Urich, sierota, l. 6 na ospę. — 19. Aniela Supińska, żona urzędnika kasy oszczędności, l. 30, na mięśniak jajnika. — 20 Jan Rick, majster kotlarski, l. 78 na zanik schyłkowy. — 21. Rozalia Paraszczak, córka murarza l. 12, przez zagorzenie. — 22 Antoni Hałupka, czeladnik lakiernicki, l. 60, przez zagorzenie. — 23. Józef Paraszczuk, syn murarza, l. $1^2/_{12}$, przez zagorzenie. — N. Christmann, córka murarza, l. $1^2/_{12}$, przez zagorzenie. — 25. Anna Hałupka, żona czeladnika lakierniczego, l. 48, przez zagorzenie. — 26. Antoni Paraszczak, dziecię murarza, l. 6, przez zagorzenie. — 27. Dorota Paraszczak, dziecię murarza, l. 11, przez zagorzenie. — 28. Emilia Zielińska, córka szewca, l. $^3/_{12}$, na ospę. — 29. Julia Bielikowicz, żona c. k. urzędnika, l 19, na gruźlicę płuc. — 30. Józef Kalitowski dziecię zarobnika, l. 4, na ospę. — 31 Katarzyna Białowąs, wdowa po obywatelu miasta l. 63, na zapalenie płuc. — 32 Tekla Wróblewska, szwaczka, l. 50, na gruźlicę płuc. — 33. Zofia Torska, żona woźnego, l. 41, na wadę serca. — 34. Eugenia Longschamps, córka urzędnika kolei, l. 3, na płonnicę. — 35. Klara Askinasi, córka faktora, l. 5, na płonnicę. — 36 Edward Steinberg, dziecię czeladnika kowalskiego, l. $2^4/_{12}$, na ospę. — 37. Kazimira Wagner, żona prywatyzującego, l. 38, na raka macicy. — 38. Chaje Dwojra Priver, dziecię fryzyera, l. 1 na ospę. — 39. Józef Richter, syn zarobnika, l. 4, na płonnicę. — 40. Michalina Urbańska, córka piekarza, l. 5, na ospę. — 41. Marya Miczkowska, dziecko szewca, l. 5, na płonnicę, — 42. Józef Kaizer, syn wdowy, l. 4, na ospę. — 43. Aloizy Mayer, emerytowany urzędnik, l. 83, ze starości. — 44. Anna Mazurkiewicz, dziecię zarobnicy, l. $3^1/_2$ ospę. — 45. Marya Ber, córka zarobnicy, l. 5, na ospę. — 46. Karol Pürschel, były szynkarz, l. 73 na zgorzelinę krtani. — 47. Bronisława [illegible]ka, dziecię zarobnika, l. [illegible] Franciszka Dymińska.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 stycznia 1877.

Hotel Żorża.

Pp. K. Baranowski z Krakowa. — T. Dournaut z Rzymu.

Hotel Angielski.

Pp. S. Bielski z Lipnik. — K. Łukasiewicz z Chocimirza. — J. Papara z Batiatycz.

Hotel Europejski.

Pp. A. Kownacki z Czyżyk. Z. R[illegible] z Sztokholmu.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Chmielewski z Busk — T. Kraszyński z Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 2 stycznia 1887.

Pp. M. hr. Czosnovski do Brodów. — B. hr. Komarnicki do Sasowa — M. Borowski do Podhajec. — F. Bogdan do Nikłowiec. — A. Cielecki do Poretowa — W. Gałowski do Krakowa. — S. Kotasiński do Krakowa. — S. Oczosalski do Rosiatycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 30 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometer 732·47mm. Psychometr suchy —0.6°C. Psychometr wilgotny — 0°7°C. Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 7. Wiatr NE.2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza —0.5°Rm.

Barometr opada.

z dnia 31 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 729·58 mm. Psychometr suchy 2.3°C. Psychometr wilgotny 1·2°C. — Prężność pary 4·4 mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 1·8°R.

Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 grudnia 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200	50	203	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	109	—	111	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	90	83	70
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresowe	82	90	83	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	92	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	—	83	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ „ Stanisławowa	18	50	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	82	5	94
Dukat cesarski	5	87	6	—
Napoleondor	9	95	10	10
Półimperyał	10	10	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ papierowy	1	52	1	54
100 marek niemieckich	61	50	62	50
Srebro	113	50	115	50
Kupony w srebrze	112	50	115	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 grudnia 1876.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.—	60.15
luty-sierpień	60.30	60.45
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.70	65.90
kwiecień-październik	65.70	65.90
Losy z roku 1839 całe	262.50	263.50
„ „ 1839 piąta część 4%	262.50	263.50
„ „ 1854 po 250 złr.	105.75	106,25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.40	109.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.25	118.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	129.—	129.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	128.75	129.25
Renty Como po 42 lir. aus.	24.50	24.75
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.—	140.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.15	97.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.75	70.95
2. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
3. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	80.—	81.—
Galicyi	81.50	82.—
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.—
Węgier	73.50	74.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	68.50	68.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	132.30	132.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	638.—	643.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	816.—	819.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	341.—	343.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	135.50	136.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1773.—	1778.—

	płacą.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	200.50	201.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	110.—	110.50
Tow. kol, żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.—	257.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84.50	85.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	.—	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.90	92.30
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	86.—
„ „ „ po 5%	96.25	96.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.25	64.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.50	97.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
„ „ „ „ IV. „	94.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.75	77.25
z r. 1867	77.—	77.50
z r. 1868	67.—	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	62.—	62.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.25	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.50	92.50

	płacą.	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.25	60.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.20	61.30
Berlin za 100 mark w. n p.	61.25	61.35
Frankfurt za 100 mark p.	61.25	61.35
Hamburg za 100 mark w. p. n.	61.25	61.35
Londyn za 10 ft. szt.	125.65	125.90
Paryż za 100 fr.	49.90	48.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.06.—	10.07.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.25	114.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

30 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	95
„ „ „ w srebrze	66	40
Losy pożyczki z roku 1860	110	25
Akcye banku wiedeńskiego	818	—
„ „ kredytowego bez kuponu	135	60
Londyn 10 funtów szterlingów	124	75
Srebro	113	65
Napoleondor	9	98
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek	61	50

Dziennik Urzędowy.

(6190) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 25 December 1876, Z. 4807/M. J., den periodischen Druckschriften „Arbeiter-Zeitung" in Bern und „Die Tagwacht, Socialdemokratische Zeitung" in Zürich auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Presgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 349 der Zeitschrift „Illustrirtes Wiener Extrablatt" vom 18 December 1876 enthaltenen Artikels unter der Aufschrift „Die Feinde des Extrablatt" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 December 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 10 der Zeitschrift „Zvesti Slovanské" vom 17 December 1876 unter der Aufschrift „Zanedbana provinost (Eine vernachläßigte Pflicht)" enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 21 December 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 December 1876, Z. 32865, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Nás blahobyt 1" in der Zeitschrift „...h" Nr. 292 vom 14 December 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit ...

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nestrany ministr Stremayer" in der Zeitschrift „Posel z Prahy" Nr. 320 vom 14 December 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 December 1876, Z. 32867, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „56 porcentová pujcka" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 346 vom 14 December 1876, begründetden Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestättigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11 December 1876, Z. 32354, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Es wird nicht sobald besser werden" in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 23 vom 9 December 1876, begründet den Thatbestand des in den §§ 300 u. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; der weitere in derselben Nummer dieser Zeitschrift unter der Aufschrift „Oeffnet die Augen Kleinbürger!" abgedruckte Artikel beinhaltet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§ 302 und 305 St. G., und endlich der in derselben Nummer in der Rubrik „Locales" unter dem Schlagworte „Arbeiterlos" erschienene Artikel enthält den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(15) **Ogłoszenie.**

L. 3461. C. k. Sąd pow. w Rzeszowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Drabinianka z miejscowością Podpromie dnia 3 stycznia 1877 r. rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Rzeszów 29 grudnia 1876.

(9) **Ogłoszenie.**

L. 4171. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Piaski i Grzegórzki.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym w Krakowie dnia 4 stycznia 1877 r., na którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone będą.

Kraków 29 grudnia 1876.

(9) **Ogłoszenie.**

L. 4171. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Tonie d. 9 stycznia 1877 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kraków 29 grudnia 1876.

(5871 3—3) **Edykt.**

L. 5981. Dnia 17 stycznia 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie relicytacya realności Nr. 214, 215 i 237 w Biskowicach, ciała tabularnego nie stanowiących Michała Kudłatego i spadkobierców Jana Kudłatego własnych w sprawie Antoniny Białoskórskiej o 100 zł. z pn. Cena wywołania wynosi 163 zł., wadium 16 zł. 30 ct. Przy powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 31 sierpnia 1876.

(3 1—3) **Konkurs.**

L. 25.110. Na jedne a ewentualnie kilka posad asystentów pocztowych w obrębie c. k. Lwowskiej Dyrekcyi poczt z poborami XI klasy rangi i za kaucyą w kwocie 400 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(6128) **Odezwa.**

L. 12.222/cyw. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości publicznej, że w roku 1877 ogłaszać będzie wpisy do rejestru handlowego w gazetach urzędowych: lwowskiej i wiedeńskiej, niemniej w lwowskiem czasopiśmie: Przegląd administracyjny i sądowy: zaś wpisy do spółek gospodarczych i zarobkujących w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów dnia 23 grudnia 1876.

(6185 1—3) **Edikt.**

Z. 10505. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Schuldforderung von 300 fl. ö. W. sammt den vom 8. Oktober 1870 angefangen bis zum Zalungstage laufender 9 fl. ö. W. monatlichen Zinsen der schon mit 2 fl. 2 kr. ö. W. 2 fl. 87 kr. 86 kr. ö. W. 3 fl. 51 kr. und der mit 8 fl. 87 kr. zuerkannten Gerichts und Executionskosten zu Gunsten des Jakób Chamaides, die executive Feilbietung der, der Schuldnerin Fr. Henryka Topolnicka gehörigen sub nr. 174¼ in Stanislau gelegenen Realität, unter nachstehenden Feilbietungbedingungen vorgenommen werden wird:

1. Zur exekutiven Feilbietung der, der Frau Henryka Topolnicka gehörigen in Stanislau sub nr. 174¼ gelegenen Realität werden zwei Termine und zwar auf den 18 Jänner 1877 und auf den 8 Februar 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt.

2. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 1727 fl. 40 kr. ö. W. angenommen, und wird die erwähnte Realität bei diesen zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

3. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in runder Summe von 173 fl. ö. W. im Baaren in Staats oder gesetzlich denselben gleichgestellten öffentlichen Werthpapieren nach dem letzten amtlich notirten Kurse derselben, oder in Stanislauer oder Lemberger Sparkassebüchern zu Händen der Feilbiethungskomission zu erlegen. Dieses Vadium wird als Angeld betrachtet, dem Ersteher im Falle des Baarerlages in den Kaufpreis eingerechnet und in gerichtliche Verwahrung genommen. Die Vadien der übrigen Lizitanten hingegen werden denselben sogleich nach Schluß der Feilbietung zurückgestellt werden.

4. Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Lizitationsakt zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides den dritten Theil des Kaufpreises jedoch allenfalls gegen Einrechnung des baar erlegten Vadiums bei Gericht zu erlegen, die übrigen zwei Drittheile des Kaufpreises aber binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des die Zahlungsordnung festsetzenden gerichtlichen Bescheides entweder der gerichtlichen Anwei-

sung gemäß den Hypothekargläubigern zu bezahlen oder bei Gericht baar zu erlegen, inzwischen aber diesen Restkaufpreis im Lastenstande der erstandenen Realität zu versichern und vom Tage der phisischen Besitzübergabe an mit 6% Interessen in halbjährigen anticipativen Raten zu verzinsen, und diese Zinsen ohne Abzug der Einkommensteuer gerichtlich zu Gunsten der Executionsmasse zu erlegen.

5. Nach Ausweis der Erfüllung der im vorstehenden Absatze angeführten Bedingungen, wenngleich noch vor dem wirklichen Erlage der letzten zwei Drittheile des Kaufpreises, wird dem Ersteher der phisische Besitz der erstandenen Realität übergeben werden. Die bücherliche Uibertragung derselben ins Eigenthum des Erstehers erfolgt erst nach Erfüllung und Ausweisung aller Feilbietungsbedingnisse. Zugleich werden sämmtliche Schulden und Lasten von dieser Realität gelöscht und auf den Kaufpreis übertragen werden.

6. Sollte einer der Satzgläubiger die Bezahlung seiner Forderung vor Ablauf der vertragsmässigen Kündigungsfrist aus den Meistbothe nicht gestatten, so ist diese Forderung von dem Ersteher unter Einrechnung in den Meistboth zur Zahlung zu übernehmen.

7. Die Uibertragungsgebühr vom fraglichen Kaufgeschäfte, sowie alle sonstigen mit der Besitzenführung und Einverleibung verbundenen Kosten sowie vom Tage der Besitzeinführung auch die Steuern hat der Ersteher aus Eigenem ohne Regreß zu tragen, während die Berichtigung aller Steuern und Abgaben bis zum vorgenannten Tage aus dem Kaufpreise zu geschehen haben wird.

8. Falls der Ersteher auch nur eine der vorgenannten Bedingungen nicht vollständig erfüllt, so verfällt sein Vadium zu Gunsten der Hypothekargläubiger auf Abschlag ihrer Forderungen s. N. G. nach der grundbücherlichen Rangordnung, es wird diese Realität ohne Vornahme einer neuen Schätzung bei einem einzigen Termine auf Gefahr und Kosten des vertragsbrüchigen Erstehers verkauft, und derselbe für den allfälligen Schaden mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich werden.

9. Sollte diese Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen eine Tagfahrt auf den 15 Februar 1876 um 4 Uhr Nachmittags mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

10. Der Schätzungsakt und Tabularextrakt der zu veräußernden Realität kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Stanislau am 28 Oktober 1876.

(6191 1—3) L. 35043.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy w skutek opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej i na wniosek kuratora Wgo Piotra hr. Moszyńskiego, iż opróżnione miejsce innej osobie udzielić zamierza, ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Prawo pobierania wsparć dożywotnych z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi, polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnych przysługuje kuratorowi fundacyi WPanu Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 27 grudnia 1876.

(6177 1—3) L. 4338.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 18 stycznia 1 lutego i 22 lutego 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej, lub za cenę szacunkową 318 złr., na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym zostanie grunt $^1/_{16}$ część roli Janczowki i domostwo pod l. 123 w Grzechyni położone, Jana Kantego Mendrali własne, na zaspokojenie pretensyi Izaka Landrera 275 złr. z przynależytościami.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków 10 grudnia 1876.

(6183 1—3) **Edykt.**

L. 9175. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia nieobecnego Josla Turmana z Nadwórny, że na żądanie Nathana Vogla, żyratarjusza wekslu z daty Stanisławów 27 kwietnia 1876, nakaz zapłaty sumy 154 złr. 99 ct. w. a. uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu wydany i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Szeparowiczowi w Stanisławowie doręczony został.

Stanisławów 2 sierpnia 1876.

(6178 1—3) **Edykt.**

L. 16820. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem Tytusa Cyrańskiego i Franciszkę Kuszczykiewiczową, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie ich śmierci ich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw nim wytoczyli Maryanna Sabaraj, zamężna Rymańska, Karolina Sabaraj zam. Patrynowa, Anna Sabaraj zam. Dziedzicowa i Michał Sabaraj pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności w Przemyślu pod l. k. 22 na Zasaniu położonej, prawa zastawu dla sumy 482 złr. w. a. z pn., i że dla nich Sąd kuratora w osobie adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Rosenbacha postanowił.

Wzywa się przeto tychże, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by postanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym razie bowiem, szkodliwe zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(6184 1—3) **Edikt.**

Z. 9448. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befiindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, R. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Leon Mosberg Galanteriewaarenhändlers in Stanisławów der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath v. Zachariasiewicz und als einstweiliger Masseverwalter Herr Chaim Meisels bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, inerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Oktober 1876 10 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stelvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig fu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stelvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 21 August 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel des hiesigen städt. delig. Bezirks Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungs- bewollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau, 7 August 1876.

(6162 1—3) **Edykt.**

L. 7681. Wojniłowski Sąd powiatowy ustanawia w skutek pozwu egzekucyjnego Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 17 maja 1876 l. 32626 przeciw Jurkowi i Tekli Gadomskim pto. 76 zł. 4 ct. dla nieobjętej masy spadkowej Jurka i Tekli Gadomskich kuratorem Fedia Olexów z Martynowa starego i doręcza mu nakaz płatniczy z 2 czerwca 1876. L. 32626.

Wojniłów 11 listopada 1876.

(6161 1—3) **Edykt.**

L. 7665. Wojniłowski Sąd powiatowy ustanawia w skutek pozwu egzekucyjnego Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 1 listopada 1873 l. 4470 przeciw Hryniowi Stefaniszyn pto. 210 zł. 51 ct. dla nieobjętej masy spadkowej Hrynia Stefaniszyn, kuratorem Antona Dankiewicza z Czerniowa i doręcza nakaz płatniczy z 5 listopada 1873 l. 4470.

Wojniłów 11 listopada 1876.

(6165 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 59871. C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. Ministerstwem państwowem wojny i z c. k. Ministwem skarbu wyznaczyło na zasadzie ces. rozporządzenia o kwaterowaniu wjska z 15 maja 1851 nr. 124 dz. u. p. kwotę dwunastu centów i pięciu dziesiętnych centa (125 ct.) jako wynagrodzenie które skarb wojskowy ma uiszczać od 1 stycznia do 31 grudnia 1877 r. za objad (jedną porcyę) przynależący według regulaminu od ponoszącego kwaterunek żołnierzom począwszy od sierżanta i stopni mu równych aż do stopni najniższych.

Co się niniejszem w skutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 7 b. m. l. 16626/3421 II. do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 22 grudnia 1876.

(6158 1—3) **Edykt.**

L. 65.102. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek pozwu Abrahama Heinbacha przeciw Bartłomiejowi Frankowskiemu, Beili Koranter i Michałowi Baczyńskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a względnie przeciw ich spadkobiercom, z imienia i miejsca pobytu niewiadomym, pod dniem 28 listopada 1876, l. 65.102 tutaj wniesionego, o wykreślenie z tabeli z dnia 13 maja 1876, l. 23.091, i z dnia 24 czerwca 1876, l. 32.673, porządek zaspokojenia wierzycieli z ceny kupna 49/200 części realności pod l. $56^3/_4$ ustanawiającej, umieszczonych na III miejscu położonej sumy 3000 złr. m. k. i 400 rubli ros., ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Bobownika, z zastępstwem adwokata dr. Semilskiego, i powyższy pozew temuż kuratorowi w celu wniesienia obrony w 30 dniach doręczył.

O tem zawiadamia się pozwanych z tem, aby do tegoż się zgłosili lub innego zastępcę sobie wybrali, albowiem w razie przeciwnym wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6171 1—3) **Edykt.**

L. 68.198. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Jakóba Schmalenbergera, iż przeciw niemu wskutek prośby p. Jana Schmalenbergera de praes. 14 grudnia 1876, l. 68.198, t. s. uchwałą z dnia 15 grudnia 1876, l. 68.198 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a zpn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi panu adwokatowi dr. Władysławowi Balkowi doręczony został.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(6167 1—3) **Edykt.**

L. 68.183. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Tadeusza hr. Michałowskiego, iż na prośbę pana Feiwla Polturaka z dnia 14 grudnia 1876, l. 68.183, uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 2200 złr. w. a. zpn. wydany, i ustanowionemu na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorowi p. adw. dr. Dziubińskiemu, z substytucyą p. adw. dr. Nurkowskiego doręczony został, któremu to kuratorowi ma pozwany wszelkich udzielić informacyi i pełnomocnictwo, lub innego sobie wybrać zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki, sam sobie przypisze.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(6058 1—3) **Konkurs.**

L. 552. Na posady notaryuszów w Krościenku i Krynicy.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszy z siedzibą w Krynicy i w Krościenku rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posady te podania swe w czterech tygodniach licząc od ostatniego obwieszczenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej w sposób §. 11 Ust. not. określony, do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieść winni.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 16 grudnia 1876.

(6170 1—3) **Konkurs.**

L 10.736. Posada adjunkta sądu powiatowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia przy c. k. sądzie powiatowym:

1) w Budzanowie,

2) w Nadwórnie.

lub w razie przeniesienia, przy innym jakim sądzie okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Ubiegający się wniosą swe podania udokumentowane do 15 stycznia 1877 w drodze przynależnej, a to, co do posady ad 1) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu ad 2) do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów 26 grudnia 1876.

(6159 1—3) **Konkurs.**

L. 24.826. Na posadę c. k. poczmistrza w Podhajcach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 złr., płaca roczna 600 złr., ryczałt kancelaryjny rocznie 120 złr. i dodatek manipulacyjny rocznych 180 złr., pobór należytości jezdnych za jazdy eraryalne i ryczałt, rocznych 675 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Złotnik i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 grudnia 1876.

(6187 1—3) (61143)

Zaproszenie

do ponownej pertraktacyi ofertowej, która się odbędzie na dniu 10 stycznia 1877 w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa w celu zabezpieczenia dostawy belek powałowych do budowy gmachu dla c. k. Namiestnictwa.

Warunki, pod jakiemi rzeczona dostawa w przedsiębiorstwo oddaną będzie i które nieco zmienione zostały, mogą być przejrzane w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa każdego dnia od godziny 9 z rana do godziny 2 po południu.

Lwów, dnia 24 grudnia 1876.

(6189 1—3) **Edykt.**

L. 22761. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla drugiej połowy realności pod l. k. 6 w mieście Przemyślu na Podgórzu w Przemyskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Józefa Hirschhorna za właściciela drugiej połowy tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 10 czerwca 1874 l. 13051 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzut swe do dnia 31 stycznia 1877 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów, dnia 8 listopada 1876.

(6172 1—3) **Edykt.**

L. 68.367. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Mendla Piepesa z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę p. Racheli Fischlerowej przeciw niemu, na podstawie wekslu ddto. Lwów 17 stycznia 1875 na 1.200 zł. w. a. opiewającego, nakaz zapłacenia resztującej sumy wekslowej 1175 zł. w. a., dnia 15 grudnia 1876, Nr. 68367 wydany został, że dla niego kuratora w osobie adwokata p. dr. Balko z zastępstwem adwokata p. dr. Hryszkiewicza postanowiono, i temuż kuratorowi nakaz ten zapłaty doręczono, i że tedy rzeczą p. Mendla Piepesa będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądowi donieść.

Lwów, dnia 15 grudnia 1876.

(6168 1—3) **Edykt.**

L. 68184. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Tadeusza hr. Michałowskiego, iż na prośbę p. Maurycego Bardacha z dnia 14 grudnia 1876 l. 68184 uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 3300 zł. w. a. z pn. wydany, i ustanowionemu na koszt i niebezpieczeństwo nieobecnego kuratorowi p. adwokatowi dr. Dziubińskiemu z substytucyą p. adwokata dr. Nurkowskiego doręczony został, któremu to kuratorowi ma pozwany wszelkich udzielić informacyj i pełnomocnictwo, lub innego sobie wybrać zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 grudnia 1876.

(6117 1—3) **Edykt.**

L. 17350 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 26 stycznia 1877, 23 lutego 1877 i 23 marca 1877 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 155 w Tarnopolu położonej, Dom. 4 pag., 254 num. 6 haer. na imię Teodora i Katarzyny Czubaty zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1031 złr. 73 ct., wadjum 103 złr. 18 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol 13 grudnia 1876.

(6120 1—3) **Edykt.**

L. 60743. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni iż: celem doręczenia Alexandrze z Moszyńskich Rudzkiej, uchwały z dnia 30 czerwca 1876, l. 34648 na podanie Leokadyi i Wiktoryi hr. Dąbskich de praes. 23 czerwca 1876, L. 34638 zapadłej, którą intabulacya Leokadyi i Wiktoryi hr. Dambskich jako właścicielek dóbr Bęczałka dozwolono, dla Alexand[illegible] Rudzkiej kuratora w osobie adwokat[illegible] Skałkowskiego z substytucyą adw[illegible] dra Balka, mianował, którer[illegible] wyższa doręcza [illegible]

Niniejszym [illegible]

Alexandrę z [illegible]

sow[illegible]

swo[illegible]

nik[illegible]

(6122 1—3) **Edykt.**

L. 2606. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Dmytra Bojka z Żarzycza, powiatu Delatyńskiego, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu, że uchwałą z dnia 24 lutego 1875, l. 1883, nakaz zapłaty sumy wekslowej 718 złr. z 6% od 26 września 1874 na rzecz Jana Sobolewskiego wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Szeparowiczowi w Stanisławowie, doręczonym został.

Stanisławów 12 kwietnia 1876.

(6118 1—3) **Edykt.**

L. 9896. Ces. król. Sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie, jako instancya spadkowa wzywa niniejszem wszystkich tych, którzy jako wierzyciele do spadku po ś. p. ks. Marcelim Boguckim w Łące dnia 10 września 1875 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, jakiekolwiek uzasadnione pretensye mają, aby celem zgłoszenia i wykazania takowych z wszelkiemi odnośnemi dokumentami na dniu 12 kwietnia 1877 o godzinie 9 rano tem pewniej w tutejszym Sądzie się stawili, albo do tego terminu swe odnośne podania pisemne wnieśli, ileże w razie przeciwnym do masy spadkowej, gdy przez wypłatę zgłoszonych pretensyi wyczerpnięta będzie, dalszych żądań mieć nie mogą, nadto o ile im prawo zastawu przysługa.

Rzeszów dnia 12 grudnia 1876.

(6123 1—3) **Edykt.**

L. 7339. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Sobiesława Barczewskiego, iż pod dniem 21 czerwca 1876, l. 7339, wniósł przeciw niemu pozew Leib Litwak o 90 złr. w. a. z pn., na którea termin do obrony na 21 listopada 1876, godz. 9 z rana odroczono, i że dlań kuratorem adwokata dra Eminowicza z zastępstwem dr. Szeparowicza mianowano, polecając nieobecnemu, aby kuratorowi informacye do obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił, inaczej wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 16 września 1876.

(6124 1—3) **Edykt.**

L. 11418. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem Feigę Blech i N. Spinnera, z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie egzekucyjnej p. Adolfa Zakrzewskiego przeciw spadkobiercom Jakóba Blecha o oddanie gruntów w Wiktorowie zpn. wydane dla nich uchwały egzekucyjne z dnia 25 września 1875 l. 11022 i 24 marca 1876 1414. p. adw. dr. Wurzlowi jako ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum doręczone zostały.

Stanisławów 21 października 1876.

(6125 1—1) **Edykt.**

L. 12032. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya konkursowa wierzycielom masy konkursowej Dawida Birnberga w Buczaczu wiadomo czyni, że na terminie dnia 29 lutego 1876 jednogłośnie wybrano na zarządcę masy Joachima Owadie dw. im. Nacht, a jego zastępcą Dawida Hirschhorna, zaś na wydziałowych Samuela Thaler, Wolfa Byk i Mojżesza Schnitzer, na zastępców wydziałowych Abrahama Kernisch i Abrahama Filsztiner.

Stanisławów 4 listopada 1876.

(6130 1—3) **Edykt.**

L. 3630. C. k. Sąd powiatowy mikołajowski wzywa możliwych, z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Hrytnia Puhacza z Drohowyża, orzeczeniem sądowem z 31 maja r. 1876, l. 997 za poległego pod Skalicami r. 1866 uznanego, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc, do sądu tutejszego z prawami swemi, jakie im do rzeczonego spadku z ustawy przysługują lub przysługiwać mogą, się zgłosili, i po wykazaniu praw tych względem przyjęcia spadku się oświadczyli, w przeciwnym razie cały spadek, którego kuratorem Romana Skołozdrę z Drohowyża tymczasowo ustanowiono, tylko zgłaszającej się spadkobierczyni Katarzynie Puhaczowej przyznanym zostanie.

Mikołajów 16 grudnia 1876.

(6132 1—3) **Edykt.**

L. 30.099. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności M. Krakowa l. 4431 na imię Pawła Hunczaka wystawionej, na resztującą wkładkę 107 złr. 41 ct. opiewającej, właścicielowi według jego podania zaginionej, by się z prawami do powyższej książeczki kasy oszczędności w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej w Sądzie krajowym zgłosił, ile że w przeciwnym razie w skutek powtórnego żądania Pawła Hunczaka książeczka powyżej opisana za umorzoną uznaną, a właściciel wszelkich praw z takowej pozbawionym będzie.

Kraków 15 grudnia 1876.

(6133 1—3) **Edykt.**

L. 16.446. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Grzegorza Wirskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie tegoż spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wytoczyli Maryanna Sabaray zam. Rymańska, Karolina Sabaray zam. Patrynowa, Anna Sabaray zamęż. Dziedzicowa i Michał Sabaray pozew o ekstabulacyę kwoty 150 złr. w. a. zpn. ze stanu biernego realności n. k. 22 w Przemyślu na Zasaniu położonej, na który to pozew tusądową uchwałą z dnia 21 listopada 1876 do l. 16.446 pozwanym wniesienie obrony pisemnej do dni 90 polecono. Oraz postanowił c. k. Sąd dla tych pozwanych kuratora adwokata dr. Felsztyńskiego z zastępstwem adw. dra Rosenbacha, i poleca pozwanym, by co do obrony swej z kuratorem wcześnie się znieśli lub innego pełnomocnika sobie obrali, inaczej bowiem wszelkie ztąd wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 listopada 1876.

(6096 1—3). **Edykt.**

L. 62382. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, że na prośbę Aleksandra Zaleskiego uchwałą z dnia dzisiejszego na wydzielenie gruntów pod l. top. 1627/1769, 1654/1796, 1655/1797 i 1799 z dóbr Kropiwiszcze utworzenie dla takowych nowego ciała tabularnego pod nazwiskiem Józefówka i zaintabulowanie p. Aleksandra Zaleskiego za właściciela takowego zezwolono.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Jana Zadurowicza, Jerzego Ziembowicza, Mikołaja Gaffenko, Zacharyasza Krzysztofowicza, Kajetana de Wołos Antoniewicza, Pawła Rudnickiego, Antoniego Rudnickiego, Emiliana Zaleskiego, Teofili Gaffenko i Maryi Malewiczowej, od których p. Aleksander Zaleski prawo własności do rzeczonych gruntów wywodzi, Sądowi nie jest wiadomo, ustanawia Sąd dla nich a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z imienia i nazwiska niewiadomych, kuratorem p. adw. dra Nurkowskiego z substytucyą p. adw. dr. Roberta Czajkowskiego i kuratorowi rzeczonemu powyższą uchwałę tabularną doręcza.

Wzywa się wyżwymienionych nieobecnych, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw stosownych użyli środków, ile że skutki niekorzystne z zaniedbania wyniknąć mogące, sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 1 grudnia 1876.

(6139 1—3) L. 15.803.

Obwieszczenie licytacyi.

W c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż realności Nr. 1759, ciała tabularnego niestanowiącej, do Jędrzeja i Maryi Kuźmejczuk należącej, a to w dwóch terminach 26 stycznia i 23 lutego 1877 o godzinie 10 z rana, jednak nie niżej ceny szacunkowej.

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 442 złr. w. a.

2) Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej t. j. sumę 45 złr. 62 ct. w. a.

3) Jeżeli ta realność na powyższych terminach nie zostanie sprzedaną, wyznaczono celem ułożenia lżejszych warunków termin na 23 lutego 1876 o godzinie 4 po południu.

4) Warunki licytacyjne, akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze, a co do podatków zasiągnąć wiadomości w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Tarnopol 13 grudnia 1876.

(6089 1—3) **Edykt.**

L. 5593, 5559, 5598, 5602, 5610, 8269, 8345. Sokalski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w składzie swym przechowuje:

1. Ostapa Denysiuka gotówkę 2 zł. 7 ct. od roku 1840.

2. W masie Rocha Krajewskiego, skrypt Alexandra Dubskiego z dnia 1 sierpnia 1794 na 144 zł. p. i gotówkę 4 zł. 88 ct. od roku 1794.

3. W masie Jerzego Makrzyckiego, skrypta: dłużny Wiktoryi Żbrożek dtto. 17 listopada 1815, na 25 #, Jana Chojeckiego na 400 #, Dyonizego Groblewskiego na 800 #, tudzież chochla i 4 łyżek srebrnych od lat 1833 i 1847.

4. W masie Walentego Pawlikowskiego skrypt Grzegorza i Katarzyny Kosteckich z 10 października 1825, na 168 zł. 26 ct. w. w. od roku 1825.

5. W masie Stanisława Boguckiego, skrypta: Jakima Duniec dtto. 21 kwietnia 1826, na 100 zł. m. k. i Fedorego Wybraniec na 50 zł. w. w. od r. 1826.

6. W masie Pawła Kaszubińskiego a względnie Maryi Pietrzyckiej gotówkę 3 zł. 7 ct. od roku 1813.

7. W masie Grzegorza Poznańczyka a względnie Józefa Poznańczka gotówkę 5 zł. $92^1/_2$ ct. od roku 1844.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby do mas tych prawa rościli, by takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w Sądzie tutejszym wyazkiali, naczej bowiem gotówki na rzecz wysokiego skarbu przepadną i dokumenta zaś do tutejszej registratury przeniesione zostaną.

Sokal 30 września 1876.

(6098 1—3). **Edykt.**

L. 45455. C. k. Sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem panu Wilhelmowi Suhr i Henrykowi Eisenstein, iż pod dniem 20 września 1876 do L. 31017 pod dniem 15 Listopada 1876 L. 43222 Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi wniósł prośbę o rozpisanie licytacyi cyrku konnego na placu realności $717^2/_4$ w Lwowie.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Wilhelma Suhr i Henryka Eisenstein nie jest wiadome, przeto dla zastępywania ich ustanawia Sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. dr. Szwedzkiego ze substytucyą p. adw. dr. Raresa i wzywa pp. Wilhelma Suhr i Henryka Eisenstein ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosili, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, albo w razie obrali sobie innego zastępcę i o tem Sądowi oznajmili, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzona, a skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów 9 grudnia 1876.

C. k. Radca Sądu krajowego.

(6111 1—3). **Edykt.**

L. 4563. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dnia 20 lutego 1877 r. i dnia 20 marca 1877 r. zawsze o godzinie 10 rano przedsięweźmie w tutejszym Sądzie przymusową sprzedaż realności w Andrychowie pod l. k. 20 d. położonej wedle ks. gł. tom I. 21 n. str. 75 i tom III str. 27 poz. IV włas. do Teofila Tomaszkiewicza i masy spadkowej Franciszki Tomaszkiewiczowej należącej i że na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje, do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 17 kwietnia 1877 o godzinie 10 zrana w tutejszym sądzie wyznacza. Cenę wywołania stanowi 710 złr. w. a. Wadyum wynosi 71 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Macieja Cabaka, Władysława Pękali, Józefa Gabryela i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 Maja 1875 do hipoteki weszli lub którymby rezolucya licytacyjna za późno doręczoną była lub wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. adw. dra Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów dnia 10 listopada 1876.

(6102 1—3.) **Dekret kuratorski.**

L. 4919. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego (Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie przeciw Wojciechowi Kucharskiemu o zapłacenie sumy pożyczkowej 300 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 236 złr. 37 cnt. a. w. z pn. mianuje pana Teofila Gatty c. k. Notaryusza w Niepołomicach kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwe przysługuje prawo zastawu na realności pod l. 3017 w Łysokani położonej, a Wojciecha Kucharskiego własnej, i wkłada na Pana obowiązek, abyś praw tych niewiadomych wierzycieli w Sądzie i po za Sądem bronił, i tychże zastępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

C. k. Sędzia powiatu.

(6113 1—3). **Edykt.**

L. 3587. W dniu 29 stycznia 1877, w dniu 28 lutego 1877 i w dniu 19 marca 1877, każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 55 rep. 92 w Psarach położonej Piotra Patoty własnej, pod warunkami.

Cena kupna wynosi 465 złr. w. a. Wadium 10 proc. w gotówce. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 30 listopada 1876.

(6107 1—3). **Edykt.**

L. 17721. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 9781 złr 20 cnt. z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna dóbr Konary, do Kaźmierza i Waleryi Rudawskich należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach w dniu 12 lutego i 12 marca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 60.000 złr. w. a. niżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6.000 złr. w. a.

Resztę warunków wyciąg hypoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 12 marca 1877 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 21 maja 1876 r. do hipoteki dóbr Konary weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie Adwokata dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Malawskiego ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 16 listopada 1876.

(6106 1—3.) **Edykt.**

L. 14598. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności przez p. Prospera Piette od p. Karola Henryka dw. im. Wolke wywalczonej, a mianowicie kapitału 929 zł. 10 ct. i 2000 zł. w. a., kwoty 421 zł. 52 ct. w. a. tytułem odsetków po 5 proc. od tych sum po dzień 20 lipca 1871 obliczonych i odsetków po 5 proc. od dnia 21 lipca 1871 od tych sum kapitału dalej bieżących z przyn., odbędzie się w jednym terminie na dniu 1 lutego 1877 w gmachu tutejszosądowym o godzinie 10 rano w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Tarnawki, w powiecie Bireckim położonych dłużnika wedle dom. 267 pag. 177 n. 31 haer. własnych, uchwałą z 21 czerwca 1876 L. 7960 dozwolona pod ułatwiającemi warunkami.

Dobra rzeczone na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedane będą.

Cenę wywołania ustanawia się na 18796 złr. 48 ct. a. w. a wadyum na 10 proc. ceny wywołania.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można wraz z aktem oszacowania w registraturze Sądu tutejszego.

O czem się zawiadamia interesowanych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 20 maja 1876 z pretensyami swemi do Tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale nie została doręczoną przez kuratora w osobie adwokata krajowego Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata krajowego dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i zapomocą niniejszego Edyktu, którym się chęć kupienia mających do licytacyi uprzejmie zaprasza.

Przemyśl 22 lutego 1876.

(6080 1—3). **Edikt.**

Z. 63633. Kais. kön. Landesgericht in Lemberg fordert den Besitzer des in Verlust gerathenen dto 23 September 1864 vom Joel Rappaport auf eigene Ordre ausgestellten, ein Monat a dato in Lemberg zahlbaren von Frau Clara Edelbeck und Frl. Clara Edelbeck akzeptirten, auf Leib Noah Rosenstrauch girirten Original-Wechsels über 106 fl. ö. W. denselben binnen 45 Tagen nach der dritten Edictal Kundmachung im Lemberger Amtsblatte dem hiesigen Gerichte vorzulegen widrigenfalls nach Verstreichung dieser Frist dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Landes als Handels Gerichte.

Lemberg den 25 November 1876,

(6156 1—3.) **Edykt.**

L. 60268. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę Jędrzeja Chomickiego prawonabywcy Samuela Rochmesa, w celu przeprowadzenia egzekucyjnej licytacyi należącej do masy spadkowej Piotra Buraczka $^1/_3$ części z połowy realności pod l. $413^4/_4$ we Lwowie położonej ts. uchwała z d. 30 czerwca 1876 L. 28208 na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Israela Rochmesa w kwotach 25 złr. a. w. z odsetkami po 6% od 27 maja 1860, kosztów sądowych w kwocie 6 złr. a. w. a egzekucyjnych w ilości 2 złr. 58 ct. 5 złr. 24 ct. i 38 złr. 90 ct. a. w. dozwolonej ponowne trzy termina a to na dzień 6 lutego 1877, 27 lutego 1877 i 13 marca 1877, każdą razą o godzinie 10 przed południem, na których rzeczona część realności pod warunkami ts. Edyktem z d. 30 czerwca 1876 L. 28208 ogłoszonemi, a to na pierwszych dwóch tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na ostatnim zaś także poniżej ceny szacunkowej w tutejszym c. k. Sądzie krajowym sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(6150 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7911. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 245 złr. z pn. przymusowa sprzedaż części realności dłużników Jana i Katarzyny Walterów własnej w Rosenburgu pod l. 9 położonej w dniach 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1877 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie. Cena wywołania wynosi 1000 złr. zakład 100 złr. Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Budzynowskiego tutejszego notaryusza.

Dobromil 4 grudnia 1876.

1—3.) **Edykt.**

L. 3932 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia syi Mojżesza Menasche w kwocie 160 a. przedsięweźmie dnia 20 lutego 20 17 kwietnia 1877 zawsze o godz. 10 w tutejsym sądzie przymusową sprzedaż ności pod Nr. k. 20 w Przybradzu położonej, ana i Maryanny małżonków Targoszów własnej i ciała tabularnego niestanowiącej wraz z należącym do takowej inwentarzem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1592 złr. 50 kr. w. a. poniżej której ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze sądu przejrzeć można.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora p. adw. dra Mecnarowskiego w Wadowicach i przez edykt.

Andrychów dnia 15 listopada 1876 r.

(6140 1—3) **Edykt.**

L. 4261. Dnia 1 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej połowy realności pod 20 w Brzegach powiatu Sambor Parańki Kozbur własnej. w sprawie Gitli Bachmann o 150 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 860 zł.

Wadyum 86 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 15 września 1876.

(6148 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7140. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że dnia 17 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877, sprzedana zostanie publicznie realność Mikołaja Kulika w Tarnawie pod l. 38 na rzecz Jana Chanika na zaspokojenie 100 zł.

Cenę wywołania stanowi suma 260 zł. i wadium 52 zł. w. a.

Dobromil 24 listopada 1876.

(6082 1—3) **Edykt.**

L. 18777. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszym edyktem Mikołaja Bilińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a względnie tegoż z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim Zofia Krynicka i Józefa Androszowska wytoczyli pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Bilina wielka sumy 3000 zł. pol. z pn. na rzecz Mikołaja Bilińskiego zaintabulowanej.

Dla pozwanych ustanowił Sąd obwodowy kuratora w osobie adw. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem przez adw. Wołosiańskiego i doręczył temuż pozew do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony.

Upomina się zatem pozwanych, aby wcześnie potrzebne kroki do obrony ich praw przedsięwzięli, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie samym przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 5 grudnia 1876.

(6079 1—3) **Edykt.**

L. 58050. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego sekcyi I. we Lwowie z dnia 11 października 1876 l. 33441 dozwalającej egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 816¼ na Pasiekach miejskich położonej, małżonków Katarzyny i Grzegorza Prokopiszynów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Hersza Nachta celem zaspokojenia sumy 40 zł. w. a. wraz z odsetkami od dnia 22 października 1873 po 2% miesięcznie bieżącemi, kosztami egzekucyi 2 zł. 44 ct., 4 zł. 68 ct., uchwałą naszą z dnia 21 lipca 1876 l. 38542 przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 zł. 12 ct. w. a. wreszcie uchwałą na wstępie wymienioną przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w ilości 7 zł. 60 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna licytacya powyższej realności pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa tej realności wraz z gruntami pod l. 816¼ w ilości 1835 zł. w. a. realność ta wraz z gruntami na pierwszych dwu terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie, także i za niższą jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

2. Do sprzedaży tej ustanawiają się trzy termina to jest: na dzień 28 lutego 1877 28 marca i 3 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest przed licytacyą jako wadium dziesiątą część ceny szacunkowej czyli kwotę 183 zł. 50 ct. w. a. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub galic. obligacyach indemnizacyjnych jednak według kursu takowych w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum największą cenę ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy pp. Hersza Nachta, Katarzynę Prokopiszyn, Grzegorza Prokopiszyna, c. k. Prokuratoryę Skarbu, świetny c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Sekc. I. we Lwowie i niewiadomych wierzycieli, ksórzyby prawo rzeczone na realności sprzedać się mającej uzyskali, albo którymby uchwała niniejsza jakoteż późniejsze uchwały w tej sprawie z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dr. Dziubińskiego i tegoż zastępcę adw. Dr. Łubińskiego również i edyktem.

Lwów dnia 17 listopada 1876.

(6157 1—3) **Edykt.**

L. 59.363. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczów obligacyj indemnizacyjnych zachodniej Galicyi z 1 listopada 1852 Nr. 2204 na 50 zł., Nr. 10.868 i 20.783 po 100 zł. wraz z 15 kuponami, z których pierwszy 1 listopada 1876 a ostatni 1 listopada 1883 jest płatny, i jakoteż posiadacza listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1872 serya IV Nr. 5102 na 500 zł. opiewającego, wraz z 13 kuponami, z których pierwszy 30 czerwca 1876, a ostatni 30 czerwca 1882 zapada, ażeby kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i dni trzech, licząc co do kuponów już zapadłych od daty edyktu, co do kuponów dopiero zapaść mających od dnia płatności każdego kuponu, wyż wymienione obligacye zaś w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu tem pewniej c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie przedłożyli, ile że po upływie wyznaczonego terminu obligacye indemnizacyjne zachodniej Galicyi Nr. 2204 na 50 zł., Nr. 10.868 i 20.783 na 100 zł. wraz z 15 kuponami, tudzież list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemsk. ser. IV Nr. 5102 na 500 zł. w. a. wraz z 13 kuponami na prośbę Abrahama Wienera za umorzone uznane będą.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 17 listopada 1876.

(6149 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7909. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 274 zł. 52 ct. z pn. w dniach 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności Elżbiety i Józefa Huppenthalów w Rozenburgu l. 13 przeprowadzoną zostanie. Cena wywołania wynosi 1000 zł. a zakład 100 zł. Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono Sabina Budzynowskiego, notaryusza z Dobromila.

Dobromil 4 grudnia 1876.

(6141 1—3) **Edykt.**

L. 5908. Dnia 25 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 5 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 80 rep. 332 w Czukwi, powiatu Sambor. ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Zuba własnej, w sprawie Herscha Rappaporta o 76 zł. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 893 zł., wadyum 89 zł. 30 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 31 sierpnia 1876.

(6142 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5479. C. k. Sąd pow. w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 26 lutego 1877 i 12 i 19 marca 1877 o godzinie 10 rano, celem ściągnienia dla spadkobierców ś. p. Pawła Soleckiego wierzytelności 165 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Króliku polskim pod l. konskrypcyjną 52 położonej, dłużników jako spadkobierców ś. p. Franciszka Smolenia własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 265 zł.; wadium zaś 10 proc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia, mogą być przejrzane w Sądzie.

Rymanów 27 września 1876.

(6144 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2520. C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że Józef Wyżkiewicz zmarł beztestamentalnie w Duląbce pod dniem 20 marca 1875. Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Jana Wyżkiewicza nie jest znanem, zatem zawzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku, począwszy od dnia poniżej nazwanego, zgłosił się do Sądu i wniósł oświadczenie się spadkowe, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie Jędrzeja Wyżkiewicz[illegible]wionym, przeprowadzoną będzie.

Zmigród. dnia 28 listopada 1876.

(6094 1—3) **Edykt.**

L. 1896. C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa Teofila Władykę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, by się w przeciągu roku do przyjęcia spadku po ojcu Szczepanie Władyce, 13 sierpnia 1873 w Brzezowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wawrzeńcem Opałką z Brzezowy, dla niego ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Zmigród 5 czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. (6169 3—3)

Przestrzegam, iż zgubiłem dwa losy długu państwa z roku 1860 po 100 zł.:

Serya 4204 Nr. 3, V,
Serya 18760 Nr. 16, II.

Amortyzacya zarządzona.

X. Józef Sobczyński,
dziekan i proboszcz Miechociński.

Dyrekcya
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

podaje do wiadomości Członków, że Rada Nadzorcza zbadawszy na posiedzeniu listopadowem r. 1876, w myśl §. 6 statutu stan Towarzystwa, uchwaliła, aby wypłaconą została Członkom Towarzystwa zaliczka na

Dywidendę w stosunku 5% pro rata temporis

od udziałów wpłaconych do dnia 30 września 1876 roku.

Wypłata uskuteczniać się będzie od dnia 2go stycznia 1877 roku w biurze Dyrekcyi w Krakowie lub w filii Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Dyrekcya
H. hr. Wodzicki. **H. Komar.** **H. Kieszkowski.**
L. Jędrzejewicz.
(6164 2—3)

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.